

Bartosz Głowacki zagrał w Belwederze



str. 5

Barbórka po restrukturyzacji



str. 8

Miłość i tylko miłość



str. 9

Pożegnanie z Wojtkiem Wolskim



str. 16

Jeszcze pod górę, ale ciągle jedziemy!

Ktoś w internecie napisał: „Koniec legendarnej fabryki autobusów”. Wprawdzie postawił na końcu znak zapytania, ale ktoś na to zwraca uwagę... Wśród pracowników wkradł się niepokój, w kierownictwie zawrzało. – Kto nam robi taką krecią robotę? I to teraz, kiedy staramy się wyjść z dołka i w niedługim czasie stanąć na nogi... – padały pytania i głosy oburzenia.

do realizacji intensywnego procesu restrukturyzacji spółki. Jego niezbędnym elementem stała się racjonalizacja zatrudnienia zmierzająca w kierunku

koordynacja dostaw głównych podzespołów, co było spowodowane przeciągnięciem się procedury przetargowej w Lublinie o blisko sześć miesięcy, podczas



Kierownictwo Autosanu, władze miasta, woła obraz tej firmy taki jak na zdjęciu, z targów, na których prezentuje swoje najnowsze dokonania. Załoga też by wolała, ale częściej ma przed oczyma obraz zwolnień i upadającej fabryki.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Publikacja, jaka ukazała się na portalu Onet.biznes, nie była najlepszym prezentem na święta dla załogi, gorzej, że w jej ocenach brzmiała dość prawdopodobnie. Zaległości w wypłacie wynagrodzeń, opóźnienia w realizacji kontraktu dla Lublina, zapowiedź zwolnień grupowych, to wszystko układało się w pewną logiczną całość. Ale z drugiej strony rodziły się wątpliwości. Czy tak zachowują się przedstawiciele kierownictwa upadającej fabryki, którzy walczą o kontrakty, szukają rynków zbytu poza granicami, uczestniczą w targach, przygotowują się do restrukturyzacji i starają się o pieniądze na jej dokapitalizowanie? Na pewno nie.

Sytuacja jest trudna

Nie da się ukryć, że w ostatnim czasie Autosan SA znalazł się w trudnej sytuacji. W 2009 roku doszło do obniżenia załogi wynagrodzeń o 10 procent, tłumacząc to potrzebą ratowania fabryki. Niewiele pomogło. Cały czas zakład cier-

piał na chroniczny brak środków finansowych, który coraz poważniej komplikował współpracę z dostawcami zespołów i podzespołów, dezorganizując produkcję. Objawem zapaści były też 2, 3-miesięczne opóźnienia w wypłacie wynagrodzeń załozdze i rosnące zobowiązania wobec różnych instytucji.

Znawcy tematu bez trudu potrafili zdiagnozować chorobę, mówiąc o niedostosowaniu firmy do uwarunkowań rynkowych i przeroście zatrudnienia w stosunku do poziomu produkcji. Mówili o błędach popełnionych w zarządzaniu nią w ostatnich latach. Przestrzegali, że niepodjęcie akcji ratunkowej w szybkim czasie pociągnie spółkę na dno.

W zarządzie Grupy Sobięstaw Zasad SA, głównego akcjonariusza spółki, zapaliła się czerwona lampka i podjęto akcję ratunkową. Nie działania zmierzające do ogłoszenia upadłości Autosanu, lecz działania naprawcze, które pozwoliłyby mu stanąć na nogi. Niemal z dnia na dzień zmieniono głównego sternika dryfującej szalupy, powierzając ster doświadczonemu menagerowi dr. Franciszkowi Gaikowi. W błyskawicznym tempie przystąpiono

dostosowania jego wielkości do standardów stosowanych w tego typu zakładach motoryzacyjnych. Wdrożona redukcja zatrudnienia w trybie zwolnień grupowych objęła ok. 130 pracowników (w tym 39 umysłowych). Zmniejszy ona stan liczebny załogi na koniec 2012 roku do 450 osób.

Lubelska wywrotka

Podjęciu trudnego procesu restrukturyzacji spółki nie pomagały pojawiające się w mediach doniesienia z frontu. Były to informacje z Lublina, dla którego Autosan realizował kontrakt na dostawę 20 autobusów na kwotę 13,4 mln zł brutto. Kontrakt miał być zrealizowany do 19 września, tymczasem do 30 listopada ZTM w Lublinie odebrał 17 pojazdów i wszystkie z poślizgiem. Kary umowne, jakie naliczył Autosanowi za nieterminową realizację harmonogramu dostaw, sięgnęły kwoty ok. 1,3 mln. zł.

Prezes Franciszek Gaik bezradnie rozkłada ręce. – Zawiodła

gdy termin dostawy autobusów pozostał niezmienny w stosunku do daty podpisania kontraktu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Okna i Drzwi

Rabat 50%
na super ciepłą szybę i ciepłą ramkę TGI

szczegóły promocji w punktach sprzedaży

WIDOK
zimowa PROMOCJA!!!

rolety-żaluzje-bramy garażowe
parapety-okna dachowe

SANOK, ul. Jagiellońska 16
tel./fax 13/464 03 38
sanok@vidok.com

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Firmy i służby odpowiedzialne za zimowe utrzymanie dróg, administratorów parkingów osiedlowych, tudzież gospodarzy miasta za kiepskie wejście w zimę. W środę, po nocnych i dziennych opadach śniegu, kierowcy mieli problemy z bezpiecznym poruszaniem się po dość śliskich i zaśnieżonych drogach. Tańczyły auta na Cerkiewnej, tudzież na Berka Joselewicza, a pługów ani widu, ani słyhu. Parkingi osiedlowe zaśnieżone, tak jakby ich administratorzy nie poczuli się do obowiązku ich oczyszczenia ze śniegu. Nie pośpieszono się też z uruchomieniem przejazdu przez plac św. Michała do ulicy Łaziennej i dalej do Cerkiewnej i Zamkowej. Wielka szkoda, że nie uruchomiono ul. Piłsudskiego na odcinku między Sobieskiego i Mickiewicza, zawsze byłoby łatwiej poruszać się po mieście. Widać z tego, że zlekceważyliśmy sobie trochę nadejście zimy, wychodząc z założenia: niech każdy jej trochę zakosztuje!

CHWALIMY: Sanocką młodzież za coraz większą wrażliwość społeczną. Najbardziej przejawia się ona właśnie teraz, w okresie przedświątecznym. Z rozmachem kontynuowana jest akcja „Mikołaje z I Ogólniaka”, docierająca do kilkuset dzieci. Święty Mikołaj pojawia się także w schronisku dla bezdomnych im św. Brata Alberta, w szpitalu u dzieci, w Społecznym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym i wielu innych miejscach. Rozkręca się „Szlachetna Paczka”, którą w tym roku w Sanoku i okolicy otrzymało 37 rodzin potrzebujących pomocy rodzin. Kwitnie wolontariat, zwłaszcza jego szkolne i uczelniane koła. Wzruszające są akcje pomocy chorym dzieciom, w które fantastycznie angażuje się właśnie młodzież. Powoli do wszystkich zaczyna docierać prawda, że człowiek jest tyle wart, ile daje z siebie drugiemu człowiekowi. Z tego cudownego klimatu korzystają nawet nasi czworonożni przyjaciele, gdyż nie pozostajemy także obojętni na akcje i apele Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Niech tak już zostanie. Przez wszystkie 365 dni kolejnego roku! **emes**

Następne wydanie „TS” świąteczne i z kalendarzem

To ostatni „normalny” numer „Tygodnika...” w tym roku. Następne wydanie, które ukaże się za tydzień, 21 grudnia, będzie wydaniem świątecznym, o objętości 24 stron i niestety w wyższej cenie 3,50 zł. Dla złagodzenia tej podwyżki, związanej z wyższymi kosztami druku, będziemy mieli dla Państwa prezent w postaci kalendarza na rok 2013. Jeżeli możemy pomarzyć, to bardzo pragniemy, aby ten właśnie kalendarz zawisł na ścianach Państwa domów i mieszkań, aby przypominał Państwu Wasz „Tygodnik...”, aby odmierzał same dobre i szczęśliwe dni.

Postaramy się również, aby w świątecznym wydaniu „Tygodnika” znaleźli Państwo dużo ciekawych materiałów, z którymi warto będzie spędzić choćby kilka chwil w czasie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. A na koniec pragniemy przypomnieć, że do wtorku (18 bm.)

będziemy jeszcze przyjmować ogłoszenia, reklamy i życzenia, jakie zechcielibyście Państwo zamieścić w świątecznym numerze „TS”. To ostatnia szansa, z której możecie Państwo skorzystać. Następna już w nowym 2013 roku!

emes

Złote myśli

Bardzo podobało się nam wystąpienie wicewojewody Alicji Wosik podczas barbórkowej akademii w Sanoku. Oto jego fragment, który postanowiliśmy uhonorować wpisem do rubryki „Złote myśli”:

„Niech tu, na Podkarpaciu, bije serce przemysłu naftowego. Na świecie jest tak, że przemysł wydobywczy rozwija się tam, gdzie są złoża. Tak jest w Houston w stanie Teksas w USA czy w Calgary w Kanadzie. Niech tak będzie i u nas, w Polsce”.

Złota myśl, którą w trudnym czasie restrukturyzacji PGNiG kierujemy do władz spółki z siedzibą w Warszawie. **emes**



Z anielskim przesłaniem

Sfrunęły anioły z nieba... I przysiadły na drzewach. Skrzydła mają niebieskie, włosy – długie, anielskie. Mienia się srebrem na wietrze. Dzwonki nuca piosenczkę – rzewną jak kropla łzy w oku. Stado wróbla w zachwycie przycupnęło na szczytach... Echo anielskich pieśni niesie się po Ziemi. I ptaszki, i ludzie zadziwieni w tym cudzie. Gdzie? Na Rynku. Pod zegarem. W zaśnieżonym Sanoku.



Dzięki pasjonatom ze STO Sanok ma nie tylko drzewa w sukienkach, ale i anielski chór – prawda, że piękny?

To nie poetycka bajka. Na sanockim Rynku naprawdę pojawiły się anioły! Ich obecność zawdzięczamy Społecznemu Towarzystwu Oświatowemu, które prowadzi Warsztaty Terapii Zajęciowej przy ul. Ogrodowej. Przed dwoma miesiącami inżynierzy i podopieczni WTZ ubrali we włóczkowe sukienki drzewka na deptaku. Przywieziony z Wiednia pomysł spodobał się sanoczanom. Pozytywny odbiór zachęcił inicjatorów do przygotowania kolejnej akcji happeningowej, której idei nie chcieli jednak zdradzić. Obiecali realizować ją jeszcze przed świętami. I słowa dotrzymali.

We wtorkowe południe ekipa STO pojawiła się na Rynku, by na drzewach pod starym ratuszem zainstalować stylizowane anioły. Jak na niebiańskie istoty przystało, mają skrzydła, anielskie włosy oraz grające na wietrze dzwoneczki. – Wiara w anioły jest stara jak świat i znana w niemal wszystkich religiach. To one w biblijnych opowiadaniach spieszyły ludziom z pomocą, wskazywały drogę, przynosiły pociechę, koity łęki, pomagały dokonać odpowiedniego wyboru lub przekazywały postanie od Boga. Nasz chór anielski zagościł na sanockim Rynku – tuż pod zegarem, który nieustannie odlicza nam czas – aby w powiewach wiatru śpiewać pieśń przekazującą mieszkańcom Sanoka swoje przesłanie. Może ich obecność sprawi również, że poczujemy się lepsi i zrozumiejsi, że każdy z nas ma we Wszechświecie swoje niezastąpione miejsce – mówi Krystyna Burnatowska-Pospolita, prezes STO.

My już dziś – nie czekając na odzew – gratulujemy pomysłodawcom kolejnego udanego przedsięwzięcia. Zainstalowane na drzewach anioły budzą uśmiech i wywołują pozytywną energię. Jesteśmy przekonani, że sama ich obecność sprawi, iż wszyscy wokół staną się lepsi i bardziej życzliwi dla innych. **/joko/**



Sanok

* Nieostrożność 44-letniej sanoczanki kosztowała ją utratę torebki wraz z portfelem, w którym znajdowały się pieniądze w kwocie 300 zł, dowód osobisty i karta bankomatowa. Złodziej wykorzystał chwilową nieobecność kobiety. Do kradzieży doszło 4 bm. na ul. Lipińskiego.

Gmina Sanok

* Młody mężczyzna powiadomił 9 bm., iż nieznanemu sprawcy – bez jego zgody oraz wiedzy – odjechał z parkingu przy dyskotekę w Markowcach volkswagenem należącym do ojca uszkodzonego. Samochód odnaleziono w niewielkiej odległości od lokalu w nieuszkodzonym stanie.

Gmina Zagórz

* Na 500 zł oszacował straty 61-letni mieszkaniec Zagorza, na posesję którego wjechał (5 bm.) samochodem osobowym znany mu mężczyzna, uszkadzając ogrodzenie.

* 60-letnia mieszkanka Zahutynia zawiadomiła o włamaniu do domu jednorodzinnego (6 bm.), którym się opiekuje pod nieobecność właściciela. Sprawca dokonał penetracji pomieszczeń, w szczególności szaf, szafek oraz półek z rzeczami osobistymi. Prawdopodobnie niczego jednak nie zabrał, bowiem w domu nie było żadnych cennych rzeczy.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono 3 nietrzeźwych kierowców. Na ul. Przemysłowej zatrzymano 24-letniego Tomasza P., który kierował fiatem, mając 1,281 promila alkoholu. W Dobrej namierzono 55-letniego Lesława M., kierującego bmw (1,806), a w Zagórz – 57-letniego Stanisława L., który prowadził renaulta (1,071).

Ukradli 600 litrów paliwa

Policjanci sanockiej KPP prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży oleju napędowego ze zbiorników czterech samochodów ciężarowych. Właściciel pojazdów oszacował straty na 3,5 tys. złotych.

Do kradzieży doszło podczas minionego weekendu (7-9 bm.) na ul. II Armii Wojska Polskiego. Właściciel w piątek zostawił ciężarówkę w miejscu parkowania, a w poniedziałek ujawnił, że wszystkie noszą ślady włamań. Sprawcy pokonali zabezpieczenia zbiorników i ukradli znajdujące się w środku paliwo. Łupem złodziei padło 600 litrów oleju napędowego o wartości około 3,5 tys. zł.

– Apelujemy do właścicieli oraz użytkowników samochodów ciężarowych, aby zadbał o prawidłowe zabezpieczenie pojazdów. W czasie gdy auta nie są używane przez dłuższy czas, np. podczas weekendu, powinny być zaparkowane w miejscach oświetlonych i w pobliżu zabudowań. Wlewy paliwa powinny być zamknięte w taki sposób, aby uniemożliwić osobom postronnym ich otwarcie. Jeśli na zaparkowany pojazd ma widok sąsiad, poprosimy go, aby reagował w przypadku niepokojącej sytuacji. Nadchodzące święta sprzyjają kradzieżom, tym bardziej że panująca już świąteczna atmosfera usypia czujność wielu z nas – przestrzega mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik sanockiej KPP. **/K/**

Sanok – skuteczny beneficjent

Miasto Sanok zostało zwycięzcą „Złotej Dziesiątki Gmin” w kategorii Skuteczny Beneficjent Środków Unijnych. Konkurs ten jest częścią II edycji rankingu „Złota Setka Gmin Podkarpacia”. Wyróżnienie odebrał Burmistrz Miasta Sanoka dr Wojciech Blecharczyk podczas uroczystej gali finałowej, jaka odbyła się 11 grudnia w Urzędzie Wojewódzkim.



Rodzinne zdjęcie laureatów rankingu samorządowego za rok 2011 podczas finałowej gali w Rzeszowie. Pierwszy z lewej burmistrz Sanoka dr Wojciech Blecharczyk.

Ranking został zorganizowany wspólnie przez redakcję Gazety Codziennej Nowiny i Wyższą Szkołę Zarządzania w Rzeszowie i opracowany za 2011 r. W tym roku po raz pierwszy oprócz „Złotej Setki Gmin” zaprezentowano też „Złote Dziesiątki Gmin” w pięciu kategoriach: Turystyczna Gmina Podkarpacia, Inwestor Roku, Skuteczny Beneficjent Środków Unijnych, Kreator Kapitału Społecznego oraz Lider Globalizacji.

Miasto Sanok okazało się najsukuteczniejszym beneficjentem środków unijnych. Znalazło się także wśród „Złotej Dziesiątki” w kategoriach: Turystyczna Gmina Podkarpacia oraz Inwestor Roku. Natomiast w ogólnym rankingu naj-

lepszych gmin naszego województwa, tzw. „Złotej Setki Gmin Podkarpacia” zajęło 19 pozycję na 160 ocenianych gmin.

– Sanok po raz kolejny znalazł się w gronie wyróżnionych podkarpackich samorządów. W miarę możliwości walczymy o pozyskiwanie funduszy unijnych i przeznaczamy je na rozwój miasta. Przed nami trudny czas w funkcjonowaniu polskich samorządów. Wiem, że nie wszystko uda się zrobić, ale chcę osiągnąć to, co tylko będzie możliwe – mówi dr Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka.

Warto przypomnieć, że Miasto Sanok ma na swoim koncie przeprowadzenie kilkudziesięciu projektów dofinansowanych z UE. Wśród

zrealizowanych ostatnio należy wymienić: modernizację obiektów toru lodowego wraz z budową kortów tenisowych, doposażenie taboru miejskiej komunikacji, budowę sali tańca przy SDK, modernizację bazy miejskiego, modernizację Gminnego Punktu Zbiórki Odpadów Segregowanych, a z projektów obecnie realizowanych należy zwrócić uwagę ponad 120 milionowy projekt modernizacji miejskiej oczyszczalni ścieków i ujęcia wody w Trepczy, projekty przeciwdziałające wykluczeniu cyfrowemu, społecznemu sanoczan, rewitalizację placu św. Michała i budowę jednego z nielicznych na Podkarpaciu parkingów wielopoziomowych. **af**

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

„Wigilia” na tacy

Panie, które nie mają czasu i możliwości, aby przygotować pracochłonne dania wigilijne i świąteczne, coraz częściej ratują się cateringiem. Gotowe dania, nawet już ułożone na półmiskach i udekorowane, można zamówić w sanockich barach i restauracjach. Trzeba tylko dysponować odpowiednio zasobnym portfelem, bo kupienie pierogów, uszek, barszczu, gołąbków dla np. kilkunastu domowników i gości, nie mówiąc o świątecznych przysmakach, jak pieczona kaczka czy domowy tort, niemało kosztują.



W „Karczmie” najczęściej pierogów lepi się latem, w sezonie turystycznym, i właśnie przed Wigilią.

Oczywiście, można wybrać wersję mini i zamówić tylko najbardziej pracochłonne potrawy, jak uszka i pierogi. Przykładowo w „Karczmie” porcja ruskich (10 sztuk) kosztuje 8 zł, podobnie z kapustą. Za uszka z grzybami (20 sztuk) zapłacimy 8 zł. „Karczma” ma także w ofercie gołąbki, m.in. popularne w naszych okolicach gołąbki ziemniaczane, czyli

stolniki w cenie 12 zł (6 sztuk). Można zamówić także barszcz z kiszonych buraków lub żurek (8 zł za 1 liter) oraz kompot z suszonych owoców (7 zł za 1 liter). – Czy mamy dużo zamówień? To zależy od roku, raz jest ich więcej, raz mniej. Są panie, które zmagają coś gotowego, po prostu nie mają czasu na przygotowania, a inne robią to z wygody – zauważa Te-

resa Martuszevska, właścicielka. Potrawy wydawane są na dzień przed lub w dniu Wigilii.

Tradycyjnie zamówienia od klientów przyjmuje także Bar „Smak”, znany m.in. z pierogów, które świetnie idą nie tylko przed Wigilią. W ofercie są ich różne rodzaje, od klasycznych ruskich (6,4 zł

z kawałkiem mięsa) po kaczki z uszkami w „Smaku” odbywać się będzie – oczywiście przy mobilizacji całej załogi – w niedzielę i w nocy na poniedziałek. Rano wszystko zostanie zapakowane i wydane klientom do godziny dwunastej.

Restauracja „Bona”, oprócz potraw wigilijnych, przygotowuje także bardziej ekskluzywne dania świąteczne: ryby, pieczeń, torty, ciasta. Zamówić można łososia, pstrąga, sandacza, rybę po grecku. Przykładowo za kilogram sandacza w galarecie zapłacimy 120 zł, a za porcję ryby po grecku – 7,5 zł. Restauracyjna kuchnia przygotowuje też takie specjalności jak pieczona kaczka i gęś, z farszem i bez. Jaka cena? – Wszystko zależy od wagi i wsadu – mówi Maria Jachimowska, współwłaścicielka. Na pewno trzeba liczyć się z wydatkiem ponad 100 złotych. Dumą restauracji są też domowe ciasta i torty. – Wszystko robimy według domowych przepisów, z najlepszych składników, z jajek, masła, orzechów, czekolady, alkoholu. Duży tort, np. czekoladowy, kosztuje 250 zł. Oczywiście, można też zamówić mniejsze, w granicy 100 zł. W „Bonie” robią też tradycyjną kutię z makiem i z dużą ilością bakalii: migdałów, orzechów, rodzynek. Niestety, że względu na kosztowne składniki, potrawa jest dość droga: 6 zł za porcję 15 dag.

Zamówienia przyjmowane są jeszcze na początku następnego tygodnia, jeśli więc ktoś planuje skorzystanie z cateringu, radzimy się pospieszyć. (JZ)

Czerwona Torebka ruszy wiosną

Otwarcie pasażu handlowego Czerwona Torebka, powstającego u zbiegu ulic Mickiewicza i Królowej Bony, zaplanowano na pierwszą połowę 2013 roku. Obecnie trwa komercjalizacja obiektu i poszukiwanie najemców chętnych zająć dwa ostatnie wolne lokale.



Już dziś wiadomo, że w sanockim pasażu wśród najemców znajdzie się piekarnia-cukiernia, sklep mięsno-wędliniarski, apteka, drogeria i kwaciarnia. Będzie też salon sieci komórkowej, sklepy z artykułami dla dzieci i sprzętem komputerowym oraz salon muzyczny. Do dyspozycji potencjalnych najemców zostały jeszcze dwa lokale. Jeden z nich o powierzchni ok. 60 m kw., drugi jest dwa razy większy.

– Najemców dobieramy pod względem specyfiki poszczególnych lokalizacji i ich otoczenia konkurencyjnego. Jesteśmy otwarci na współpracę z przedstawicielami regionalnego biznesu, ale naszą ofertę lokalową kierujemy także do przedsiębiorców zrzeszonych w ogólnopolskich sieciach – mówi kierownik działu marketingu Sebastian Kaczmarek. – Czerwona Torebka w Sanoku jest drugim pasażem sieci w województwie podkarpackim,

jednak bacznie monitorujemy rynek i nie wykluczamy kolejnych inwestycji w regionie – dodaje.

Powstająca w Sanoku inwestycja to jednokondygnacyjny obiekt handlowy, złożony z 10 modułów o powierzchni około 60 m kw., które można łączyć w celu uzyskania optymalnej wielkości dla potencjalnego najemcy. Powierzchnia użytkowa całego obiektu wyniesie około 560 m kw. Każdy z lokali będzie miał odrębne wejście bezpośrednio z przestronnego (29 miejsc) i dobrze oświetlonego parkinga.

Do 2021 roku powstaną 1882 pasáže na terenie całego kraju. Ogólnopolska platforma handlu detalicznego Czerwona Torebka to koncepcja wsparcia rozwoju polskiego biznesu i promowania nowoczesnych form handlu, a także integracji regionalnych przedsiębiorców w ramach sieci pasażów handlowych. Im

Góra Parkowa nie może zjechać

Trwają prace przy wstępnym zabezpieczeniu osuwiska na Górze Parkowej w Sanoku. Tegoroczny etap prac, prowadzonych przez Urząd Miasta, będzie kosztował ok. 180 tys. zł.

Centrum Sanoka osadzone jest na wzniesieniu. Ulewne deszcze w 2010 i 2011 r. rozmiękczyły nasypy ziemne, czego konsekwencją było powstanie dwóch osuwisk:

Najbardziej zaawansowane są prace na Górze Parkowej. W zeszłym roku miasto zleciło opracowanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej, a w bieżą-



Dzięki w porę podjętym pracom zabezpieczającym osuwisko, jest nadzieja, że nam Góra Parkowa nie zjedzie na ulicę.

na zboczu Góry Parkowej (nad centrum handlowym w pobliżu Parku Miejskiego) oraz na skarpię graniczącej z Rynkiem (koło restauracji „Pod Zegarem”). Świadome zagrożenie miasto podjęło działania mające na celu zabezpieczenie osuwisk.

Obecnie prowadzone są wstępne prace zabezpieczające

powstałe osuwisko przed dalszym rozprzestrzenianiem. Wykonujące je Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej prowadzi makroniwelację terenu oraz odwodnienie skarpy poprzez drenaż. – W następnym roku czeka nas docelowe zabezpieczenie osuwiska, zgodnie z projektem budowlanym. Wykonany zostanie mur oporowy, zabezpieczony kotwami, a także drenaż powierzchniowy i wgłębny, który pozwoli na odprowadzenie wody ze skarpy do kanalizacji deszczowej. Działania te wymagają jednak pozwolenia na budowę, o które się staramy – informuje Ziemowit Borowczak, zastępca burmistrza Sanoka.

Osuwisko przy rynku zostało doraźnie ochronione przed dostawaniem się tam wód opadowych, które mogłyby pogłębić proces usuwania się ziemi. Miasto posiada już opracowaną dokumentację geologiczno-inżynierską, która posłuży do stworzenia projektu budowlanego zabezpieczenia skarpy.

Miasto zabiega również o dofinansowanie z MSW na ten etap prac, który szacunkowo kosztował będzie ok. 1 mln. zł. af

Serdeczne podziękowania dla p. dr. Wojciecha Biernikiewicza oraz całego personelu Oddziału Kardiologicznego za fachową pomoc i otoczenie opieką w czasie choroby układu Adam Wrona

SALON MEBLOWY
BLACK RED WHITE i INNE
Maria Joniak – Anna Kostelniuk
Sanok, ul. Dworcowa 5
Czerzeż 105
(wylot na Krosno)
tel: 13-464-46-28, 13-463-80-97
ZAPRASZAMY: pn.-pt.: 9-18, sob.: 9-13.30

RABATY od samego MIKOŁAJA!

Rozmowa z Piotrem Zawadzkiem, Dyrektorem Sprzedaży OKNOPLAST.

Panie Dyrektorze, święta już coraz bliżej, czy OKNOPLAST jak co roku zaskoczy nas miłą niespodzianką pod choinkę?

Oczywiście, w tym roku na święta dla naszych klientów oferujemy rabat na okna nawet do 42%. Oferta ważna jest do 31 grudnia 2012. Zapraszamy do partnerskich salonów sprzedaży OKNOPLAST, w celu zapoznania się ze szczegółami promocji.

Do 42% to prawdziwy prezent na święta.

Zgadza się, jest to naprawdę wyjątkowa promocja i warto z niej teraz skorzystać. Wszyscy, którzy planują budowę domu w najbliższym czasie już teraz mogą zaopatrzyć się w okna najwyższej jakości po naprawdę atrakcyjnych cenach.

Jako lider branży na wielu europejskich rynkach przyzwyczailście nas, że regularnie

wprowadzacie do swojej oferty nowości, różne innowacje produktowe. Czy znowu nas zaskoczycie?

Mijający rok był dla nas bardzo pracowity. Postawiliśmy na rozwiązania energooszczędne i estetyczne. Wdrożyliśmy wiele nowości produktowych m.in. innowacyjne przeszklenia oraz wyjątkowy system ColorFull. W bardzo korzystnej cenie oferujemy nowy trzykomorowy pakiet szybowy wypełniony argonem, który osiąga współczynnik Ug = 0,4. Natomiast dla najbardziej wymagających klientów, przygotowaliśmy okno Winergetic Premium, które spełnia wymogi dla domu pasywnego. Ze specjalnym wzmocnieniem termicznym oraz

Okno w wersji ColorFull z okleiną w części wewnętrznej.



trzykomorowym pakietem szybowym o współczynniku Ug = 0,3 wypełnionym kryptonem, okno Winergetic Premium osiąga rewelacyjny współczynnik przenikalności cieplnej Uw = 0,6 W/m²K.

A co z drugą nowością, czyli ColorFull?

Okno w wersji ColorFull to prawdziwy hit. Jako pierwsi wprowadziliśmy rozwiązanie, w którym poza tradycyjnie oklejonymi folią drewnopodobną widocznymi płaszczkami okna, w systemie ColorFull foliowane są również elementy wewnętrzne, widoczne po otwarciu skrzydła. Dzięki temu okna posiadają jednolity kolor i strukturę na całej swojej powierzchni i wizualnie nie różnią się od okien drewnianych. System ColorFull został po raz pierwszy zaprezentowany przez OKNOPLAST w październiku tego roku na targach MADE Expo w Mediolanie. Renomowany, włoski portal budowlany Edilportale wyróżnił ColorFull przyznając mu tytuł „Najlepszy produkt”.

OKNOPLAST
wybierz eksperta

TOP SPONSOR INTERU MEDIOLAN

infolinia: 801 14 00 00 (pn-pt 8:00-16:00)
www.oknoplast.com.pl



TRAF – partner handlowy
Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13 464 59 89
Sanok, ul. Staszica 8, tel. 13 460 10 13

Promocja dotyczy okien zakupionych w okresie od 15 listopada do 31 grudnia 2012, z terminem odbioru w okresie styczeń – marzec 2013. * Szczegóły w salonach sprzedaży.

TEKST SPONSOROWANY

Jarmark i żywa szopka w skansenie

Starosta Sanocki serdecznie zaprasza na II Jarmark Bożonarodzeniowy na Rynku Galicyjskim w skansenie w Sanoku, który odbędzie się w niedzielę, 16 grudnia w godzinach od 10 do 15. W programie żywa szopka, a wśród zwierząt m.in. konie, gęsi, kury, kozy, lama, struś i inne. Wspólne kolędowanie w wykonaniu zespołów: SOUL, „Cassiopea” i „Połańce” oraz Sanockiego Chóru Kameralnego. Muzykowanie zakończy Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jaćmierza.

W remizie strażackiej o godz. 11 i 13 będzie można obejrzeć „Jasełka” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku, a o 12 i 14 obrzęd „Herodów” przedstawiony przez pracowników Muzeum Budownictwa Ludowego.



Kto chce mieć przedsmak świąt, z żywą szopką i kolędowaniem, ten w niedzielę (16 bm.) koniecznie musi się wybrać do skansenu na Jarmark Bożonarodzeniowy.

Podczas jarmarku będzie można kupić potrawy wigilijne przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z Trepczy, Zahutyń, Mrzygłodu, Dobrej, Hołuczki i Średniego Wielkiego. Lokalna Grupa Działania „Dolina Sanu” zaprasza na degustację barszczu (50 pierwszych osób otrzyma firmowe kubki LGD gratis) i innych wigilijnych specjałów.

W obiekcie edukacyjnym dla dzieci zostaną zorganizowane warsztaty robienia tradycyjnych ozdób choinkowych. Mamy również zapewnienie, że Galicyjski Rynek kilkakrotnie odwiedzi święty Mikołaj z drobnymi upominkami, wśród których znajdzie się kilkadziesiąt wydanych przez powiat kalendarzy na rok 2013.

pm

Mikołaje w mundurach

Do grona pomocników św. Mikołaja dołączyli również sanoccy stróże prawa. Bez czerwonych kubraczków, za to w stosownych czapkach i z workiem prezentów odwiedzili 6 grudnia przedszkolaków oraz najmłodszych pacjentów Oddziału Dziecięcego miejscowego szpitala.

Policjanci z zespołu ds. nieletnich odwiedzili milusińskich z Przedszkola nr 4. Przynieśli dzieciom drobne prezenty w postaci maskotek, samochodzików oraz słodyczy. Nie zabrakło także elementów odblaskowych poprawiających bezpieczeństwo podczas poruszania się po drogach. W trakcie spotkania funkcjonariusze przekazali kilka dobrych rad i wskazówek na temat bezpiecznych zachowań.

Działając na zlecenie św. Mikołaja stróże prawa odwiedzili również małych pacjentów z Oddziału Dziecięcego Specjalistycznego Szpitala w Sanoku. Rozdając mikołajkowe podarki, życzyli dzieciom szybkiego powrotu do zdrowia. Wizyta sprawiła podopiecznym Oddziału i jego personelowi wiele radości, czego dowodem były promienne uśmiechy na twarzach i ochocze pozowanie do pamiątkowych zdjęć. /jot/



Policjanci Mikołaje przynieśli w darze nie tylko upominki, ale i garść przestrogi.

Przed świętami – ku przestrodze

Najbliższe dni to czas, w którym wiele osób wybierze się na przedświąteczne zakupy. Będzie więc tłoczno w sklepach, ale też na przystankach, dworcach, w pociągach i autobusach. Przestrzegamy przed zagrożeniem ze strony kieszonkowców i radzimy co zrobić, by nie stwarzać warunków sprzyjających przestępcom.



Policja dba o to, aby podczas przedświątecznych przygotowań i zakupów nie spotkało nas nic złego. Dlatego wiele policyjnych patroli, zarówno umundurowanych, jak i po cywilnemu, już pełni służbę w tych miejscach, gdzie jest tłoczniej niż zazwyczaj – na bazarach, targowiskach, w rejonie dużych sklepów i dworców.

– Pamiętamy, że kieszonkowcy stosują wiele metod, by odwrócić uwagę potencjalnej ofiary. Zazwyczaj działają w zorganizowanych grupach, ale też pojedynczo. Wykorzystują zamieszanie i tłok, często sami go wywołują, aby ułatwić sobie działanie. Miejsca ich największej aktywności to centra handlowe i rozrywkowe, kolejki do kas, zatłoczone autobusy i pociągi – podkreśla mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP, przypominając zasady, które pomogą ustrzec się przed kieszonkowcami.

Podczas zakupów starajmy się nie eksponować zawartości swojego portfela. Cenne przedmioty schowajmy do wewnętrznej kieszeni swojego ubrania, nie nośmy ich w reklamówce lub dużej torbie na wierzchu.

Podróżując autobusem lub pociągiem, pilnujmy swojego bagażu i nie zasypiamy.

Podczas zakupów, np.: przy wyjmowaniu towaru z koszyka, oglądania czy przymierzania ubrań, nie odkładamy torebki na podłogę czy też ladę, poza zasięg wzroku. Nie nośmy kluczy do mieszkania w tym samym portfelu co pieniądze – w przypadku kradzieży narazimy się na dodatkowe straty.

Użytkownicy kart płatniczych powinni pamiętać, by wraz z kartą nie przechowywać poufnego kodu PIN. Mimo że to duża nieroztropność, Policja często przyjmuje zgłoszenia o opróżnieniu kont nieodpowiedzialnych osób, które nie przestrzegają podstawowych zasad bezpieczeństwa. /jot/

Nakarmili i wzięli na spacer

Mimo zimna sporo sanoczan zdecydowało się wziąć udział w sobotnim Dniu Otwartym Ośrodka Adopcyjnego dla Zwierząt na Olchowcach. Niczym św. Mikołaje – w gustownych czapkach – przynieśli radość i sporo podarków.

Misiek cieszy się z nowej miski, a płowa suczka z długiego spaceru. Podobnie jak pozostali podopieczni ośrodka dostali też suchą karmę, a dzięki zapobiegliwości wolontariuszy Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami – również stome ocieplającą budy.

– Po zamieszczeniu ogłoszenia w „Tygodniku Sanockim” odezwało się mnóstwo ludzi

o dobrym sercu. Około 30 osób odwiedziło naszych podopiecznych w sobotę i niedzielę, a nawet poniedziałek. Przychodzili pojedynczo i całymi rodzinami – razem z dziećmi. Przynieśli mnóstwo karmy dla psów i kotów, miseczek, smyczy, nawet mebelek do zabawy dla kotów. Wyprowadzili nasze psy na spacer. Chcielibyśmy wszystkim serdecznie podziękować za tak wspaniały odzew na nasz apel. Co prawda, żaden piesek nie znalazł



domu, ale i tak jesteśmy bardzo wdzięczni za okazaną pomoc – podkreśla Jolanta Tomasik, prezes sanockiego STOnZ.

W ośrodku wszystkie boksy są zajęte. Ich czworonożni mieszkańcy wciąż z nadzieją czekają na przyjazny dom. W ostat-

nim czasie trafiły tu dwa kolejne psyki. Jeden z nich to duży, czarny, młody pies z białymi skarpetkami, który błąkał się na ulicy Przemyskiej w okolicy Biedronki. Miał na szyi obrozę i kawałek zerwanej smyczy. Właściciel czworonożny proszony jest o jego odbiór. Może opublikowane zdjęcie pomoże w jego odnalezieniu.

Dругi piesek to mały, czarny szczeniak.

Pilnie potrzebuje ciepłego domu na mroźne dni. Nie będzie dużym pieskiem.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu właścicieli znalezionych zwierząt lub skłonne zapewnić im ciepły kąt, proszone są o kontakt z Jolantą Tomasik, tel. 501 428 255. /jot/

Złodzieje w natarciu

W ubiegły piątek na terenie powiatu sanockiego złodzieje włamali się do dwóch budynków mieszkalnych. Łączne straty sięgają 9500 zł. Policja przestrzega i apeluje: bądźmy ostrożni! Sami możemy zapobiec włamaniom, stosując się do kilku podstawowych zasad. Nie pozwólmy się okraść!

Do włamań doszło w godzinach wieczornych w miejscowościach Besko i Zahutyń. W Besku złodziej wykorzystując nieobecność domowników, włamał się do domu i ukraść pieniądze oraz biżuterię wartości 3500 zł. W Zahutyń scenariusz okazał się niemal identyczny, z tą różnicą, że skradziono mienie wartości 6000 zł.

Jesień oraz zima to czas, gdy na zewnątrz szybko robi się ciemno. Warto mieć na uwadze, że wcześniej zapadający zmrok sprzyja włamywaczom. Wystarczy chwila nieuwagi i możemy stać się ofiarą przestępstwa. Policja apeluje – bądźmy ostrożni! Przede wszystkim należy zwracać uwagę, by podczas naszej nieobecności, nawet chwilowej, wszystkie okna i drzwi były dobrze pozamykane. Ważne jest również, by drzwi wejściowe były zaopatrzone w solidne zamki. Pamiętajmy: to okazja czyni złodzieja – uchylone okno, niedomknięte drzwi, bądź nasza chwilowa nieobecność są taką właśnie okazją.

Dodatkowym zabezpieczeniem może być pomoc sąsiadka. Poprośmy sąsiada, aby podczas naszej nieobecności zwrócił uwagę na nasz dobytek. Jeśli wychodzimy z domu wieczorem, pozostawmy w mieszkaniu włączone światło – dla przestępcy to znak, że ktoś z domowników jest obecny.

Policja przestrzega również przed wpuszczaniem do domów osób, których nie znamy. Oferta sprzedaży pościeli czy jakiegось sprzętu może się okazać pretekstem do kradzieży cennych rzeczy. /jot/

Czas na partnerstwo

Gmina Sanok planuje podpisanie pierwszych umów partnerskich. Współpraca miałaby być nawiązana z gminami wiejskimi Zamość, Etk i Suwałki, także zaangażowanymi w projekt „Rozwój i współpraca pierścieniowych gmin Polski Wschodniej”.

Plan zakłada, że w pierwszej kolejności parafowana zostanie umowa z gminą Zamość. Jej przedstawiciele gościli ostatnio w gminie Sanok. Pierwszego dnia wizyty odbyło się spotkanie poświęcone nawiązaniu współpracy w zakresie: oświaty, wychowania i edukacji, kultury, rekreacji, sportu i turystyki, zadań o charakterze ogólnospołecznym, wspierania i upowszechniania idei samorządowej oraz pro-

nok, poznając jej dziedzictwo kulturowe, walory turystyczne i strategiczne inwestycje, m.in. szkołę w Strachocinie z halą sportową, Wiejski Dom Kultury i Remizę Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostarowcach, zabytkową cerkiew w Jurowcach oraz nowo wybudowaną szkołę w Falejówce.

– Wraz z gminami Zamość, Etk i Suwałki bierzemy udział w realizacji 3-letniego projektu



O perspektywach przyszłej współpracy z gminą Zamość mówiono podczas spotkania w Płowcach.

mocji gmin. Obok Anny Hałas – p.o. wójta gminy Sanok i Ryszarda Gliwińskiego – wójta gminy Zamość, na spotkanie do Płowców przybyli także: Sławomir Miklicz – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Sebastian Niżnik – starosta sanocki oraz radni gminy, lokalni liderzy i inni przedstawiciele społeczności lokalnej.

Następnego dnia goście spod Zamościa zwiedzali gminę Sa-

„Rozwój i współpraca pierścieniowych gmin Polski Wschodniej”. Widzimy dalsze perspektywy współpracy na szerszym polu. Otworzyłaby ona przed społecznościami obu gmin możliwości realizacji wielu wspólnych przedsięwzięć. Uchwałę o podpisaniu współpracy z gminą Zamość będziemy chcieli podjąć na ostatniej tegorocznej sesji – podkreśliła A. Hałas. (blaz)

Bartosz Głowacki w Belwederze!

Pięknie zaowocował jubileusz 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Obecny na uroczystym Koncercie Jubileuszowym dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Wiktor Jędrzejec był tak zachwycony występami sanockich młodych artystów, że postanowił wypromować ich w stolicy. I to gdzie?

Jako pierwszy zaproszenie otrzymał wychowanek sanockiej PSM, „Młody Muzyk Roku 2009”, finalista Konkursu Eurowizji w Wiedniu, aktualnie student II roku Royal Academy of Music w Londynie, akordeonista Bartosz Głowacki. Zaproszenie było wyjątkowe: występ w reprezentacyjnej sali w Belwederze dla Pary Prezydenckiej i jej gości!

Był to jeden z koncertów organizowanych z inicjatywy Pani Prezydentowej. Tym razem zaprezentowali się w nim dwaj wybitni akordeoniści: Bartosz Głowacki, grający muzykę poważną (De Profundis – Sofii Gubaiduliny, Interieur – Francka Angelisa oraz na bis utwory Richarda Galliano we własnym opracowaniu) oraz specjalizujący się w muzyce lekkiej Marcin Wyrostek, grający Tanga Piazzolli oraz utwory bałkańskie.

Obaj wykonawcy koncertu przyjęci zostali niezwykle ser-



decznie, wręcz owacyjnie, a wyrazem uznania i podziwu dla ich kunsztu nie było końca. Otrzyma- li gratulacje od prezydenta Broni-

slawa Komorowskiego i pani prezydentowej Anny Komorowskiej, a następnie zostali zaproszeni na uroczysty bankiet z udziałem zaproszonych gości. Wśród nich znajdowali się przedstawiciele

ryzna Janowska, dziennikarz i pianista Jan Popis czy Magdalena Steczkowska. Korzystając z obecności Bartosza w Polsce, zapytaliśmy o jego najbliższe plany. Jak zwykle są one bardzo napięte i ambitne. 8 stycznia zadebiutuje on w sali Purcell Room (jedna z sal kompleksu South Bank Centre) jako jeden ze zwycięzców Park Lane Group Concert Series. Będzie dzielił koncert z duetem perkusyjnym, a zagra utwory skomponowane przez: Luciano Berio, Eduarda McGuire, Magnusa Lindberga (specjalnie przyjedzie z Finlandii) oraz Richarda Causton – będzie to światowa premiera jego nowego utworu. 24 stycznia Bartosz Głowacki weźmie udział w finale konkursu „Royal Academy of Music Patron's Award 2013”, w którym znalazł się wśród 6 najlepszych muzyków, każdy reprezentujący inny instrument. Odbędzie się on w Wigmore Hall, a nagrodą dla zwycięzcy będzie seria biletowanych koncertów wieczornych w tej prestiżowej sali koncertowej.

Kancelarii Prezydenta, znani politycy między nimi Marek Jurek oraz luminarze świata kultury m.in.: szefowa TVP Kultura Kata-

emes

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

Asocjacje, dywagacje, prowokacje literackie...hej!

Nie myślcie sobie mili Państwo, że literatem być to takie sobie fiu-bzdziu. Tam pod tą mądrą mózgowicą tli się, skrzy, rozpała, roznieca, podnieca i... wybuchu natchnieniem, geniuszem albo rozlazłym atramentem. Nic to, liczy się pomysł, idea. Mieć COŚ do powiedzenia LUDZKOŚCI. Ale jak, w jakiej formie? Patetycznie? Wzniośle?... a może idiotycznie, kretyńsko. Zrobić głupa z siebie? Nasączyć erotyzmem, podlać patosem, zagmatwać, utrudnić, wybzdurzyć. Wypruć z myśli znaczenia i ogotować sensy. Pogrzebać w kulturze i pogrzebać Kulturę. Wbić na pal Historię. Niech się zrobi niedobrze od samego czytania. Kumaszu Kumie, Ziome ty mój? Podnoszenie na wyższy poziom Jaźni. Gdy się zważy, jak olbrzymia ilość dźwięków, kształtów, dochodzi nas w każdym momen-



cie istnienia... rój, szum, rzeka... coś łatwiejszego, jak kombinować! Kombinować! Przepraszam... gdzie mogę znaleźć WC? Na Początku było Słowo. Na Końcu będzie Słowo. A w środku... jest też słowo, słówko, słóweczko i... Nic więcej. Oki doki, bye!

Swój do swego po swoje... totalny chaos

Podejrzewam, a mam ku temu słuszne powody, iż tytuł powieści Witolda Gombrowicza KOSMOS pozostaje zagadką dla większości czytelników. Ośmielię się umieścić w ich gronie nawet zawodowych literaturoznawców. Bo coś człowiekowi po wiedzy, gdy stoi w obliczu Nieznanego? Witold i Fuks są „wrzuceni” w „zagadkę”. Niby nic poważnego, ot upalne lato w Zakopanem, wynajęty pokój w pensjonacie, rodzinka emerytowanego pracownika banku. Małomieszczańskie rozmowy przy stole. Grzecznie, uprzejmie, nudnawo. Tymczasem... Powieszony na drzewie martwy wróbel i zeszczone usta Katusi stają się powodem poszukiwań, dociekań, absurdalnego śledztwa prowadzonego przez głównych bohaterów. Oczywiście byłoby to dość banalne i staro-

modne, gdyby nie geniusz pisarski Gombrowicza. Kluczem do odkrycia wielkości tej literatury jest Słowo. Słowo, słowa, kaskady słów opisujące rzeczywistość świata widzialnego i świata doznań wewnętrznych. Nieskończoność skojarzeń, znaczeń prowadząca do rozbudzenia intelektualnego i zmysłowego. Autor niemalże „gwałci” słowa, wywołuje niepokój w bohaterach i czytelniku. Tak wykreowana rzeczywistość literacka niczego nie wyjaśnia, wprost przeciwnie, płacze, gmatwa i wsysa nas w swój Bezsens. Nie pozostaje, więc nic innego jak zanurzyć się we własnej beznamiętności, lubieżności i kłamstwie by poczuć, poznać Prawdę. Ach, byłbym zapomnieli o tytułowym Kosmosie. No cóż, to właśnie moja Jaźń.

Jacek Rogowski

Porady domowe.

Biegnie już Adwent, miesiąc pracowitego oczekiwania na Boże Narodzenie. Szał przygotowań, a my kobiety pytamy, jak sobie z tym poradzić i nie paść ze zmęczenia. No to jak już zaczniemy, wkręcimy się w wir obowiązków przedświątecznych wsparciem „merytorycznym” może być książka Justyny Polańskiej POD NIEMIECKIMI ŁÓŻKAMI. Jest to zgrabna relacja z sesji wyjazdowej „za pracą” tym razem do Niemiec. Bogaty kraj, zapewnia luksusowe życie swoim obywatelom a nam „gastarbeiterom” możliwość otrzymania pracy. Justyna jest tam już ponad 10 lat, posiada doświadczenie, jak pracować żeby zarobić, żyć spokojnie a nawet wygodnie i komfortowo. Jest dobrą obserwatorką, dzięki czemu mamy możliwość dowiedzenia się „z pierwszej ręki”, jak żyją Niemcy. Jak reagują na pieniądze, które trzeba oddać za pracę, co jedzą lub nie jedzą (oszczędność?!) i co faktycznie trzymają pod własnymi łóżkami. Pojawiają się tutaj twarde dowody na to, że im ktoś bogatszy, tym bardziej skąpy, przywiązany do materii, którą posiada. „Pod niemieckimi łóżkami” Justyny Polańskiej

nie jest literaturą wysokich lotów. Wywołała falę dyskusji w Niemczech, pewnie dlatego także, że dziewczyna cały czas pracowała „na czarno”. Ironicznie i na wesoło obala stereotyp porządnego Niemca. Przy okazji podaje parę porad praktycznych w sprawach perfekcyjnej likwidacji kurzu, plam i innych jadowitych zmor pań sprzątaczek. Włączyłam sobie płytę i sprzątanie mam już prawie gotowe. Skoro był Mikołaj to teraz niespodzianka dla dzieci. Kto zna odpowiedzi na trzy poniższe pytania, ten, gdy przyjdzie wypożyczyć płytę, będzie doskonale wiedział, o jaki tytuł chodzi:

1. To bzykanie coś oznacza, tylko co?
1. Jaki jest powód żeby robić miód?
2. Co ma balonik do miodu?

I odpowiedź dla dzieci, które mają problem. Wielka myśl małego misia „Są tacy, co mają rozum i są tacy, co go nie mają i już”.

A my kobiety w Adwencie oprócz sprzątania, wyciszmy trochę emocje, dajmy sobie spokój dla duszy a i ciało wtedy odsapnie.

„Już posprzątana”
Izabela Tworak

Akustyczne akrobacje na jazzowo



„Akustyczni akrobaci” poruszyli publiczność zgromadzoną w „Górniku”.

Co melomani zapamiętają z tegorocznego Festiwalu JAZZ BEZ? Przede wszystkim fantastyczny koncert grupy ACOUSTIC ACROBATS! Co nie znaczy, że DZYGA JAZZ QUARTET, JAZZPOLITA i VANITA FORMATION zagrały słabo.

Trudna rola „otwieracza” przypadła ukraińskiemu DZYGA JAZZ QUARTET, który zaprezentował free jazz kojarzący się z latami osiemdziesiątymi. Sporym zaskoczeniem był koncert grupy JAZZPOLITA, prezentującej remixy swoich utworów z dwóch pierwszych płyt. Czy jeszcze był to jazz? Raczej rock progresywny w jazzowym wydaniu. Intrygujący, choć dla części publiczności chyba jednak zbyt ciężkostrawny...

Niedzielną część festiwalu rozpoczął występ grupy ACOUSTIC ACROBATS, która udowodniła, że jazz może zarówno kołysać i bawić, jak też intrygować i niepokoić. Muzykom od niedawna towarzyszy wokalista, wprowadzający na sce-

nę elementy teatralnego szaleństwa, co w zderzeniu z niepokojącymi dźwiękami dało znakomity efekt. „Akustyczni Akrobaci” zręcznie zonglowali nastrojami, nie raz zaskakując publiczność. Jak choćby wspólnymi śpiewami czy utworem wspólnie odegranym tylko na bębnoch. Po takiej dawce muzycznych emocji występ międzynarodowej VANITA FORMATION, grającej tradycyjny amerykański jazz, był przyjemnym ukojeniem.

Szkoda tylko, że drugiego dnia festiwalu publiczności było w „Górniku” o połowę mniej niż w sobotę. To wyraźny sygnał dla organizatorów, że dwudniowa impreza powinna być organizowana w piątek i sobotę. (bart)

Skalne miasto Barbary Czernek

Piękno, tajemniczość, niesamowite widoki, czyli Karkonosze w obiektywie Barbary Czernek. Już dziś zapraszamy na wystawę zdjęć sanockiej fotograficzki, która odbędzie się w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek”.

Przedstawione na wystawie fotografie powstawały w trakcie plenerów w Karkonoszach w ciągu trzech lat. Autorka wielokrotnie wracała w znane już miejsca w poszukiwaniu odpowiedniego kadru i światła. – Widoki są tam tak niesamowite, że miałam poczucie przeniesienia w inny wymiar rzeczywistości – wyznaje. Na swoich fotografiach uwieczniła tajemnicze zakamarki, uskoki, przejścia, skały uformowane w fantastyczne postaci. – Mam nadzieję, że udało mi się przekazać tę atmosferę tajemnicy, tak bardzo mnie poruszającą – mówi. Barbara Czernek nieraz już prezentowała swoje prace podczas wystaw Sanockiego Klubu Fotografików, z którym związana jest od kilku lat.

Wernisaż odbędzie się 19 grudnia (środa) o godz. 18 w Galerii Artistic w ODK „Puchatek” przy ul. Traugutta. (z)

KINO SDK ZAPRASZA

„Atlas chmur” to film, który od momentu wejścia na ekrany budzi i zachwyta, i kontrowersje. Jedni mówią o nowym, lepszym „Matrixie”, inni zarzucają krnąbrność fabule... Nowy obraz T. Tykwer'a trzeba po prostu zobaczyć. Od soboty 15 XII do piątku 21 XII o godz. 18.

W sobotę 22 XII o godz. 18 Teatr im. Wandy Siemaszkowej przedstawi sztukę pt. „Edukacja Rity” wg dramatu Willy'ego Russella. Cena biletu 20 zł.

W sylwestrowy wieczór w Kinie SDK do obejrzenia trzy filmy (szczegóły na www.sdksanok.pl). Początek projekcji o 20. Cena karnetu 30 zł, pojedynczy bilet 13 zł.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na film oraz spektakl.

Glam po ukraińsku

Ostra muzyka lat osiemdziesiątych kojarzy się z podartymi spodniami, bujnymi fryzurami i mocnym makijażem. W tej stylizacji świetnie odnajduje się ukraiński zespół HAIRY VIPER, którego koncert w „Ruderze” został świetnie przyjęty.



Wystarczył rzut oka na to, jak prezentuje się „Włochata Żmija”, by przywołać wspomnienia złotej epoki melodyjnego hard rocka. Nie zabrakło ekstrawaganckiego ubioru i charakterystycznej stylizacji, a muzycy wyglądali, jak Guns 'N' Roses ćwierć wieku temu. Z jednej strony odpowiedni image, z drugiej zgrabne gitarowe riffy, połączone z wysokim, drapieżnym wokalem. O takie

brzmienie chodziło! Na scenie nie zabrakło popisów i wywijania gitarą, co tylko dodało smaczku całemu show. Ukraińskim „Gunson” podobało się w Sanoku – chwalili atmosferę koncertu i publikę, której nie zabrakło w „Ruderze”. Dodajmy, że w roli suportu zagrała młoda kapela THE STUFFERZ ze Strzyżowa. Organizatorem imprezy był Management „No Własnie”. (kd)

Poruszył do głębi

– Nie widziałem dotąd tak mocnego, prawdziwego i poruszającego do głębi obrazu okupacji – stwierdził jeden z widzów po obejrzeniu „Obławy”. Uznana za jeden z najbardziej poruszających polskich filmów ostatnich lat produkcja, przyciągnęła do BWA tłumy kinomanów. Dodatkowy magnes stanowiło – programowe w seansach Polski Świątloczułej – spotkanie z reżyserem i scenarzystą Marcinem Krzyształowiczem. Żywa, ponadgodzinna dyskusja usatysfakcjonowała obie strony.



Podczas spotkania z reżyserem rozmawiano o kulisach produkcji, obsadzie, filmie.

Niewielka sala Galerii Sanockiej nie była w stanie pomieścić wszystkich chętnych – dla tych, którzy przyszli tuż przed seansem, zwyczajnie zabrakło miejsc. – Przykro mi z tego powodu, niestety, sala, którą dysponujemy, ma określoną pojemność. I tak był nadkomplet widzów, wpuściliśmy bowiem aż 70 osób – wyjaśnia Sławomir Woźniak, szef BWA.

Osnuta na wspomnieniach ojca reżysera-żołnierza AK, opowieść o wojennych losach dwóch mężczyzn – partyzanckiego egzekutora specjalizującego się w wykonywaniu wyroków śmierci na Niemcach i polskich zdrajcach oraz jego szkolnego kolegi-konfidenta – a także dwóch związanych z nimi kobiet; to obraz wojny przedstawiony bez

martyrologicznego patosu i pomnikowego bohaterstwa, obraz wojny, którego próżno szukać w polskim kinie.

Znakomity scenariusz i reżyseria, w połączeniu ze świetnym aktorstwem to główne, choć niejedyne atuty „Obławy”. W doborowej obsadzie, obok znakomitego Marcina Dorocińskiego (kapral Wydra), świetny Maciej Stuhr (Kondolewicz), który debiutuje jako czarny charakter, Weronika Rosati (sanitariuszka Pestka) w – uznanej przez krytyków za rewelacyjną – kreacji skrajnie odmiennej od jej wizerunku oraz odkrywająca również nowe wcielenie Sonia Bohosiewicz (żona Kondolewicza).

– To – w różnych warstwach – mądry i głęboki film. W warstwie wizualnej przejmujący. Mówiący o czymś oczywistym – że wojna bruka wszystko i wszystkich – ale pokazujący rzeczy, których do tej pory w polskim kinie nie było. Ten film mocno poruszył widzów, o czym świadczyła głęboka cisza po seansie – podkreśla Andrzej Kutiak, który poprowadził spotkanie z Marcinem Krzyształowiczem. Ponadgodzinna dyskusja reżysera z widzami okazała się nie mniej interesująca. – Reżyser był z niej bardzo zadowolony. Myślę, że publiczność również – podsumowuje Sławomir Woźniak.

/joko/



Ach, ci niegrzeczni pisarze!

TOMASZ CHOMISZCZAK

Wzniesiona ostatnio dyskusja wokół „nieobyčajności” Konopnickiej pokazuje jedno: wciąż jeszcze pokutuje u nas przeświadczenie, że artysta musi być równie nieskazitelnym co jego dzieło. A przecież... mało to mieliśmy w historii literatury twórców zdegenerowanych, żyjących na bakier z prawem i moralnością? Ilu z nich zmarło na tajemnicze choroby, ilu krytykowano za erotyczne perwersje! I co? „Scripta manent”, jak mówili starożytni. Autorzy odeszli i jedynie ich książki liczą się (lub nie) w światowym dziedzictwie kulturowym. Ale jest fakt, że z samych tylko „dziwnych” pisarzy można by użyć alternatywną historię literatury.

To historia niepokojąca zwłaszcza w przypadku autorów książek dla dzieci, gdyż niejednokrotnie to, co oni wyczyniali, niewiele z dziecięcą niewinnością miało wspólnego. Znana orędowniczka milusińskich, Astrid Lindgren, nim zasłynęła z idylli o dzieciach z Bullerbyn czy z fikuśnych opowiadań o Pippi, jako nastolatka w ciąży uciekła z domu, a nieślubne dziecko oddała na jakiś czas do rodziny zastępczej.

Gorszym przykładem jest Lewis Carroll, ten od „Alicji w Krainie Czarów”, za życia oskarżany o kleptomanię i pedofilię. Fotografował kilkulatnie nagie dziewczynki, a niektóre zabierał ze sobą na wakacje. Jednej z nich się w końcu oświadczył, co szokowało nawet w tamtych czasach, gdy nastoletnie dziewczyny szybko wydawano



za męża. O te same upodobania podejrzewano autorów „Dziadka do orzechów” czy „Piotrusia Pana”. Autor tego drugiego tytułu, James M. Barrie, też słynął z fotografowania nieletnich modeli, tym razem płci męskiej, doprowadzając do rozpadu swojego małżeństwa. Z powodu homoseksualnych skłonności podobne katusze przeżywał znany nam Hans Christian Andersen.

Ale nie zawsze takie zachowania prowadziły artystów do cierpienia. Tove Jansson, autorka „Muminków”, czerpała wręcz energię twórczą z kilkudziesięcioletniego romansu z inną kobietą, notabene ilustratorką jej książek. Z kolei znana dzięki „Mary Poppins” Pamela L. Travers, choć otwarcie mówiła o swych homoerotycznych zamiłowaniach, z powodzeniem wychowywała adoptowanego syna.

Czy taka wiedza przeszkadza kolejnym pokoleniom w rozczytywaniu się w wyżej przypominanych tytułach? Absolutnie! Choć co prawda to prawda: czasami lepiej nie wiedzieć wszystkiego.

Nagroda dla „Samotnika”

Radosław Kaźmierczak zdobył główną nagrodę V Międzynarodowego Festiwalu Fotografii Przyrodniczej „Sztuka Natury”. Jury najwyższej oceniło jego zdjęcie zatytułowane „Samotnik”.

Jest to czarno-biała fotografia, przedstawiająca zuba biegnącego po śniegu. Zwierzę uwiecznione zostało w bieszczadzkim rezerwiecie Tworylne, gdzie poprzedniej zimy młody sanoczanin kilka razy udawał się na „polowania z aparatem”. – Takie zdjęcie trzeba „wychodzić i wyczekać” – dopiero przy czwartej wyprawie udało się trafić na stado liczące kilkadziesiąt żubrów. Z odległości około 50 metrów zrobiłem sporo ujęć, na których widać po kilka sztuk, ale najbardziej sugestywne okazało się to z samotnikiem odłączonym od stada. Zdjęcie celowo wykonałem w technice czarno-białej, stawiając na surowość i minimalizm – powiedział Radosław Kaźmierczak, który po kilku latach przygody



z fotografią coraz bardziej pasjonuje się uwiecznianiem przyrody. Na festiwal „Sztuka Natury” wystąpił pięć zdjęć, zdobywając także wyróżnienie za pracę pt. „Kregi”.

(bart)

„Grudniowe nutki”

W dniu św. Mikołaja, 6 grudnia, odbyło się wielkie Święto Sekcji Fortepianu Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, która zorganizowała kolejny już koncert z cyklu „Grudniowe nutki”.

Było to niecodzienne i absolutnie wyjątkowe wydarzenie, jako że tym razem to św. Mikołaj nie rozdawał, a otrzymywał od małych pianistów prezenty w postaci muzycznych

opominków. Byli to głównie uczniowie klas I i II, którzy zaprezentowali specjalnie przygotowane na tę okazję utwory. Mali artyści z wielką powagą i ogromnym zapa-

łem zaprezentowali efekty swojej pracy, wprowadzając atmosferę pełną humoru i twórczych emocji. Na wypełnionej po brzegi sali w niejednym oku zakręciła się łezka, będąca wyrazem dumy i wzruszenia rodziców czy dziadków z popisów swoich dzieci i wnuków. Wzruszył się także święty Mikołaj, nagradzając wszystkich wykonawców gromkimi brawami oraz słodkościami.



Wielka scena, równie wielka widownia, poważny repertuar, łzy wzruszenia i gorące oklaski. Taka była atmosfera koncertu, dla wielu małych artystów pierwszym w ich życiu.

Final WOŚP przypomni wszystkim Pawła

Osobą blisko związaną, a w zasadzie nadającą ton Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w Sanoku był Paweł Habko. Niestety, styczniowy finał odbędzie się już bez Pawła, który odszedł od nas przedwcześnie. Ale akcentów poświęconych Pawłowi nie zabraknie. Zadbają o to zapewne koleżanki i koledzy ze sztabu, zadba też jego własna mama, która zdradziła nam, że wzorem poprzedniego finału, upiecze dla zmarzniętych i zgłodniałych sztabowców dwie szarlotki i dostarczy je do sztabu jeszcze ciepłe, prosto z piekarnika. Mieliśmy przyjemność już je kosztować, zapewniamy, że są pyszne! Palce lizać!

Skoro o Pawle i ostatnim finale WOŚP mowa, do jego organizatorów mamy gorącą prośbę. Otóż do domu państwa Habków nie powróciła kamera, na której przebieg finału kręcił Paweł. Gdzieś została. W imieniu mamy Pawła zwracamy się do tych osób, które coś wiedzą na temat losów kamery, aby skon-

taktowały się z nią. Dla niej ostatni film syna z akcji, którą tak głęboko miał w sercu, byłby czymś wyjątkowym, największą relikwią. W jej imieniu gorąco prosimy o przypomnienie sobie losów kamery Pawła. Dla matki, która tak szybko utraciła syna, byłby to najpiękniejszy prezent noworoczny.

emes

Wystawa i urodziny Poety

Dziś o godz. 18 w BWA odbędzie się wernisaż wystawy „Efekt zamkniętych oczu...” Seweryna Swacha.

Artysta zaprezentuje obrazy z najnowszego cyklu, nawiązującego do tzw. estetyki z ludzką twarzą, w którym odwołuje się zarówno do mistrzów Odrodzenia, jak i ruchu dark pop. Do najbardziej charakterystycznych należy portret „Sleeper” („Śpioch”) – na którym z ciemnego tła wyłania się oszpecona licznymi brzdami twarz dojrzalego mężczyzny.

Redakcja kwartalnika „Fraza” oraz BWA Galeria Sanocka - Oddział MBP mają zaszczyt zaprosić na urodzinowe spotkanie z Januszem Szuberem, które odbędzie się jutro, 15 grudnia, o godz. 17 w BWA.

W programie prezentacja nowego tomiku Poety – dwujęzycznego polsko – hiszpańskiego wyboru wierszy w tłumaczeniu Zygmunta Wojskiego. Poza promocją temu zaproszeni goście będą świadkami rozlicznych niespodzianek, jak to bywa z okazji urodzin.



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• 14-17 XII – apteka POGODNA ul. Pogodna 1
• 17-24 XII – apteka ZDROWIE ul. Grzegorza 3
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Probleatów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Mikołajkowa gorączka

Dwa koncerty charytatywne jednego dnia, prawie 5,2 tys. zł zbieranych pieniędzy, 414 paczek dla dzieci, 217 odwiedzonych domów i 21 mikołajowych „zaprzęgów”. To bilans tegorocznej Akcji Mikołaj zorganizowanej już po raz 20. przez I Liceum Ogólnokształcące oraz Stowarzyszenie Inicjatyw Wychowawczych im. ks. Wiesława Siwca.

Zainicjowane przed laty przez nieodżałowanego ks. Wiesława przedsięwzięcie stało się standardową akcją „Jedyńki”, która dziś angażuje niemal całą szkolną społeczność. Cel jest szczytny: przygotowanie mikołajkowych paczek dla dzieci z najuboższych rodzin. Przygotowania ruszają z początkiem października, kiedy rozpoczyna się zbiórka darów do paczek – najczęściej są to maskotki, książki, gry planszowe, przybory szkolne i artykuły pipapierne. Od sześciu lat ważnym elementem akcji są również koncerty charytatywne organizowane przez młodzież w Sanockim Domu Kultury. Cieszą się tak ogromnym powodzeniem, że aby pomieścić wszystkich chętnych, konieczne są dwie odsłony w ciągu jednego dnia. Nie inaczej było w tym roku.

Podczas koncertowego wieczoru scena SDK jak co roku rozbrzmiewała różnorodną muzyką,



Koszulka Wojtki Wolskiej trafiła do młodego fana hokeja – dostał ją jako prezent od mamy, która z dużą determinacją walczyła o nią w licytacji.

tańcem i śpiewem. Nie brakło klasyki jak i rozrywki, także pokazów akrobatycznych oraz teatru formy (nowości!). Gośćmi honorowymi pierwszej części – prowadzonej przez absolwentów Katarzynę

Bogaczewicz i Grzegorza Michalewskiego – byli siostra ks. Siwca z mężem i 5-letnią córką Dominiką, która zainicjowała artystyczne występy, podbijając serca widzów. Niezwykle ciepło powitano

– ku wielkiej radości organizatorów – 370 zł! Druga część wieczoru – z Adamem Zoszką jako prowadzącym – wypadła również okazale.

W czasie koncertu prowadzono zbiórkę pieniędzy do puszek, rozprawdzając wykonane przez uczniów grafiki, zdjęcia, obrazy, ręcznie wyszywane kartki świąteczne oraz kalendarze ze zdjęciami laureatów konkursu fotograficznego. Łącznie z licytacją przyniosło to prawie 5,2 tys. zł, które całości przeznaczono na zakup słodyczy do paczek.

Ukoronowanie akcji przypadło tradycyjnie na 6 grudnia, gdy mikołajowe zaprzęgi ruszyły w miasto, by rozwieźć przygotowane paczki. – Mamy wspaniałą, wrażliwą młodzież, bez której nie udałoby się tego wszystkiego zorganizować. Jak tylko rzucimy hasło rozpoczęcia akcji, uczniowie zgłaszają się do niej na wyścigi. Cenne jest również to, że wspierają nas również absolwenci. Ks. Siwiec też czuwa nad nami – bez jego wsparcia też byłoby ciężko – mówi z uśmiechem Katarzyna Nowak, pedagog szkolny a zarazem wiceprzewodnicząca stowarzyszenia. **/joko/**

też Wojtki Wolskiej – hokeistę NHL, gościnnie występującego w Sanoku, który przekazał na licytację swoją koszulkę. Cena wywoławcza 120 zł przebita została trzykrotnie, osiągając ostatecznie

Dla grzecznych i tych trochę mniej...

Na prezenty od św. Mikołaja czekali również podopieczni Domu Bezdomnego Inwalidy na Olchowcach. Przygotowywane co roku przez sanockie Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta paczki stały się już tradycją. W tym roku znalazły się w nich słodycze, owoce, skarpetki, kosmetyki i świąteczne drobiazgi.

Wszystko było jak powinno. Św. Mikołaj (w jego postać wcielił się pan Teofil) miał powłóczytą szatę i biskupie atrybuty. Jego nadejście zapowiadał dźwięk dzwoneczków, a asystę stanowiło dwóch pomocników dźwigających worek z prezentami oraz pilnujący porządku kierownik schroniska. Mikołajowy „zaprzęg” odwiedzał po kolei wszystkich pensjonariuszy, każdego obdarowując paczką i życzeniami. Żaden nie dostał różgi, mimo że niektórzy mieli drobne grzeszki na sumieniu. Ci, którzy byli nie dość grzeczni, musieli odpokutować, żegnając się, modląc albo śpiewając koledę. Jedni traktowali wizytę „Świętego” jak dobrą zabawę, innymi łyż szklili się w oczach ze wzruszenia.

który mnie przywiózł – bardzo dobry człowiek – pocieszał, że wszystko będzie OK. Miał rację. Warunki są dobre i ludzie w porządku. A jeszcze ten Mikołaj... W ogóle się tego nie spodziewałem... – mówi wyraźnie zażenowany pan Antoni.

– Od kilku lat robimy „Mikołaja” dla naszych podopiecznych. W tym roku przygotowaliśmy – z własnych środków finansowych – 120 paczek dla mieszkańców Domu Bezdomnego Inwalidy i Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego. Myślę, że jest to miłe – to przecież wyjątkowy w roku dzień, a prezenty – choćby drobne – cieszą nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Niektórzy z mieszkańców, zwłaszcza starsi, bardzo to przeżywają. Przypomina się im dzieciństwo.



Mikołaj solidnie się napracował, odwiedzając wszystkich podopiecznych Towarzystwa Pomocy Św. Brata Alberta.

– Przyjechałem tu przed dwoma tygodniami z Krakowa. Bardzo, bardzo się bałem tego miejsca – dla mnie to zupełnie obcy region. Myślałem, że mnie tu skończą. Znajomy adwokat,

Myślę, że byliby zawiedzeni, gdyby Mikołaj nie przyszedł – oni na niego naprawdę czekają – podkreśla Alicja Kocytowska, prezes sanockich „albertynów”. **/joko/**

Ileż dobra!

O tym świętym Mikołaju, w którego wcieliła się młodzież z Bursy Szkolnej, nie możemy nie napisać. Młodzi ludzie nie dość, że przygotowali paczki dla dzieci, to jeszcze zrobili to za własne pieniądze! Zaplombowane pudełko, do którego można było wrzucać pieniążki, krążyło po bursie od października.



Smok wawelski (na zdjęciu), święty Mikołaj, prezenty... Tyle radości w jednym dniu!

Tradycją już stały się odwiedziny w świetlicy socjoterapeutycznej ojców franciszkanów oraz na Oddziale Dziecięcym szpitala. Młodzież przygotowała nie tylko paczki z drobiazgami, ale też trzy bajki: „Kopciuszek”, „Pan Hilary” i „O Smoku Wawelskim”. Jak stwierdziła siostra, opiekująca się dziećmi w świetlicy, był to jeden z nielicznych momentów, kiedy panowała cisza, a mali widzowie z przejęciem śledzili akcję przedstawienia. Nie lada atrakcją były też zabawy i gry ruchowe ze starszymi koleżankami i kolegami – dzięki orszakowi świętego Mikołaja ten zwykły-niezwykły dzień stał się wyjątkowy. Podobnie zresztą w szpitalu, gdzie mikołajki odbyły się w Mini Bibliotece, która działa

pod skrzydłami oddziału dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ofiarowane przez młodzież kredki, bloki, farby, mazaki na pewno przydadzą się małym pacjentom.

Warto dodać, że młodzież z Bursy Szkolnej przez cały rok angażuje się w działania na rzecz drugiego człowieka m.in. poprzez działanie w wolontariacie i Akademii Przyszłości. – Nasi wychowankowie mówią, że bezinteresowna praca dla innych daje im poczucie spełnienia, pozwala poznać ciekawych ludzi i jest doświadczeniem, które ukierunkowuje ich ku dobru – podkreślają opiekunki koordynujące akcję: Elżbieta Siwińska, Barbara Mazurkiewicz i Danuta Siemradzka. **(z)**

Zmagania matematyków

W Zespole Szkół nr 2 odbył się etap powiatowy XXVIII Konkursu Matematycznego im. J. Marszała. Do szczybla wojewódzkiego awansowało siedmioro uczniów I LO.

Konkurs w „Mechaniku” przeprowadzono z udziałem 47 uczniów, wytypowanych w drodze eliminacji. Uczestnicy rywalizowali w trzech grupach wiekowych. Ostatecznie do finału konkursu, organizowanego w Łańcucie, zakwalifikowali się: Weronika Stawarz, Gabriela Dąbrowska, Piotr Kozimor, Emilian Horoszko, Jakub Pankiewicz, Jakub Gierlicki i Albert Dębiński. Wszyscy wymienieni są uczniami I LO. **(b)**

§ Prawnik radzi

Planowane są zwolnienia grupowe w zakładzie pracy. Jeden z pracowników jest w okresie ochronnym, ma 61 lat. Czy można mu w takiej sytuacji wypowiedzieć warunki pracy? Czy należy się takiemu pracownikowi dodatek wyrównawczy? Jeżeli tak, to proszę o informację, przez jaki okres.

Andrzej G. z Beska

Co do zasady pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Dotyczy to także wypowiedzenia zmieniającego – art. 39 kodeksu pracy. Kodeks pracy zawiera jednak dwa przepisy, które zezwalają na złożenie tym pracownikom wypowiedzenia zmieniającego, związanego z przyczynami ich nie dotyczącymi.

Jednak dopuszczalne jest wypowiedzenie warunków pracy lub płacy pracownikowi w wieku przedemerytalnym. Musi być ono dokonane z przyczyn nie dotyczących pracownika – na podstawie ustawy o tzw. zwolnieniach grupowych. W przypadku dokonywania takich zwolnień, gdy przepisy tej ustawy mają zastosowanie, pracodawca może jedynie wypowiedzieć dotychczasowe warunki pracy i płacy pracownikowi, o którym mowa w art. 39, w okresie objęcia szczególną ochroną przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem stosunku pracy.

Dodatek wyrównawczy jest to różnica między wynagrodzeniem z okresu poprzedzającego zmianę

Podstawa prawna: art. 5 pkt 5 i 6 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: **tygodniksanocki@wp.pl**

warunków pracy i płacy a wynagrodzeniem po wprowadzeniu tych zmian. Dodatek taki przysługuje do końca okresu, w którym pracownicy tacy korzystali ze szczególnej ochrony przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem stosunku pracy.

Koledo leć, by ogrzać serca

Uczniowie i nauczyciele Gimnazjum nr 1 oraz II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku zapraszają mieszkańców na Koncert Bożonarodzeniowy pt. „Koledo leć, by ogrzać serca...”, który odbędzie się 19 grudnia (środa) o godz. 17 w klubie Górnika.

Biletów wstępu nie będzie, natomiast wolontariusze będą zbierać dobrowolne datki, bądź środki czystości, które przeznaczą dla Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Zapraszamy gorąco do udziału w koncercie. Warto poprzeć cenną inicjatywę młodzieży. **emes**

O cmentarzach dawnego Sanoka

Zapraszamy na kolejny wykład, który przybliży historię nieistniejących już sanockich nekropolii.

Wykład „Cmentarze dawnego Sanoka. Średniowiecze i okres staropolski” wygłosią: Piotr Kotowicz i Marcin Glinianowicz, którzy będą mówić o cmentarzach odkrytych w trakcie badań archeologicznych na terenie miasta.

Wykład odbędzie się 14 grudnia (piątek) o godz. 17 w nowym skrzydle zamku. Na spotkanie zaprasza Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami, Muzeum Historyczne i sanocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wstęp wolny. **(z)**

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek, a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami.

Konradowi Kaszubowiczowi i Jego Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu z powodu śmierci ukochanej Żony i Matki **ŚP MONIKI KASZUBOWICZ**

Funkcjonariusze i pracownicy cywilni Aresztu Śledczego w Sanoku

Z powodu śmierci

śp. Kazimierza Kaczmara byłego Pracownika Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym w Sanoku wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składa

Starosta i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku

Sanoccy górnicy-naftowcy świętowali roczną Barbórkę. Czynie to po roku wyjątkowo dla nich ciężkim, znacznym zmianami wynikającymi z prowadzonej przez centralę – PGNiG – restrukturyzacji, roku niespełnionych nadziei na wielkie odkrycia. Ale też roku ciężkiej, mozolnej pracy, dzięki której uda się wykonać, a nawet nieco przekroczyć plan wydobycia na rok 2012.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Coś muszą mieć w sobie szczególnie górnicy, że ich branżowe święto obchodzone jest zawsze tak uroczysto. A świętowanie zaczęło się tradycyjnie od mszy świętej w kościele farnym, podczas której dziękowano Bogu i patronce Świętej Barbarze za opiekę w mijającym roku. Wśród przybyłych na sanocką Barbórkę gości znaleźli się m.in.: europoseł Elżbieta Łukacijewska, wicewojewoda podkarpacki Alicja Wosik, członek zarządu województwa Sławomir Miklicz, podkarpacki

z głębokimi odwiertami. Przyniósł natomiast wyniki nieco wyższe od tych, jakie planowano. – Do końca roku wydobędziemy z naszych kopalń ponad 1,7 mld m sześć. wysokometanowego gazu ziemnego, 48,4 tys. ton ropy naftowej, a w czterech podziemnych magazynach zgromadzimy i oddamy do systemu 835 mln m sześć. gazu. Nakłady inwestycyjne przekroczą w bieżącym roku 232 mln zł – meldował dyrektor sanockiego oddziału PGNiG Jacek Stepek. Oceniając mijający rok podkreślił, że był to bardzo trudny i złożony okres, w którym napięte plany wydobycze i zadania inwestycyjne realizowane były w trakcie

technologii i sejsmiki do badania głębokich struktur karpaccich. Otrzymaliśmy zachęcające wyniki, aby kontynuować ten kierunek działań. Wyzwaniem jest gaz z łupków. I co chcę szczególnie podkreślić: na wszystkie te działania nie zabraknie środków finansowych – zapewnił.

Potwierdziła to w swoim wystąpieniu prezes zarządu PGNiG Grażyna Piotrowska-Oliwa, mówiąc: – Z naszej strony nie usłyszycie argumentu: nie ma pieniędzy! Jeśli przedstawicie projekt, którego realizacja pozwoli zwiększyć wydobycie, my natychmiast otwieramy sakiewkę. Ale to od was będzie zależało. A pokazaliście już, że potraficie



Czarne mundury, kolorowe pióropusze, orkiestra dęta, sztandary. To oczywiście górnicza Barbórka. Zawsze piękna, choć po restrukturyzacji jakby nieco skromniejsza. Może przez to jeszcze bardziej urokliwa?

ny dla Przemysłu Naftowego i Gazowniczego. Otrzymali je: Czesław Cecuła, Jan Chłopik, Janusz de Lorme, Józef Fafera, Ryszard Gładysz, Witold Guzik, Wojciech Kaczor, Marian Kremski, Tadeusz Kozimor, Ewa Król i Zbigniew Szmyd. Odznaki „Zasłużony dla Polskiej Geologii” przyznano: Elżbiecie Bury, Tomaszowi Gawlikowi oraz Wojciechowi Mercikowi. Ponadto prezes PGNiG nadał 21 pracownikom sanockiego oddziału odznaki „Zasłużony dla Górnictwa Naftowego i Gazownictwa”. W do-

Barbórka. Skromniejsza, ale nadal piękna

komendant policji Zdzisław Stopczyk, wojewódzki komendant PSP Bogdan Kuliga, władze powiatu i miasta ze starostą Sebastianem Niżnikiem i burmistrzem dr. Wojciechem Blecharczykiem, władze spółki PGNiG z prezesem Grażyną Piotrowską-Oliwą, dyrektorem oddziału geologii i eksploatacji PGNiG Zbigniewem Ząbkiewiczem oraz wiceprezesem spółki POGC Libya Waldemarem Wójcikiem, sekretarzem rady nadzorczej PGNiG Mieczysławem Kaweckim i dyrektorami kilku departamentów, przedstawicielami wyższych uczelni, współpracujących firm, instytucji i urzędów. Witano ich wszystkich serdecznie, po sanocku.

A jak zareagowała giełda papierów wartościowych na przyjazd prezes PGNiG Grażyny Piotrowskiej-Oliwy na Barbórkę do Sanoka? Akcje PGNiG poszły w górę!

Wyniki zgodne z planem, choć oczekiwania były większe

Rok 2012 nie spełnił oczekiwań tych wszystkich, którym marzyły się wielkie odkrycia związane

przeprowadzanych działań restrukturyzacyjnych.

Otwieramy sakiewkę, przyjmujemy pracowników!

O planach na najbliższą przyszłość mówił dyrektor nowo utworzonego Oddziału Geologii i Eksploatacji PGNiG Zbigniew Ząbkiewicz. – Codzienna walka o utrzymanie wydobycia na obecnym poziomie to za mało. Konieczne jest zintensyfikowanie prac poszukiwawczych przy wykorzystaniu najnowszych

– stwierdziła. W dalszych słowach oddaliła niepokoje odnośnie możliwości redukcji zatrudnienia. – Będziemy kontynuować rozpoczęte zmiany, restrukturyzując firmę, ale was to nie będzie już dotyczyć. Wy musicie zająć się wydobyciem, tego od was oczekuję. Spodziewam się, że w najbliższym okresie wasz oddział nie tylko nie będzie zwalniał, ale będzie zatrudniał nowych pracowników – oświadczyła. Wybiegając w przyszłość, do Barbórki 2014, prezes Grażyna Piotrowska-Oliwa

taki malowała obrazek: – Oczywiście, będę czuła się zobowiązana do przyjazdu do Sanoka, aby podziękować wam za wzrost wydobycia, za wszystkie nowe odwierty, za mądre decyzje w wydatkach tam, gdzie są one niepotrzebne i nieefektywne. Za dobry, owocny rok pracy!

Wystąpienie pani prezes emocjonalnie skwitowała europoseł Elżbieta Łukacijewska, mówiąc: – Takie są baby! Konkretne, wymagające, ale też uczciwie oceniające! Wierzę, że stojące przed nami wyzwania, zrealizujecie! Na koniec zwróciła się do władz PGNiG: Tu jest trudno, na Podkarpaciu, tu nie żyje się łatwo. Chciałabym bardzo, aby podkarpackie górnictwo naftowe i gazownictwo rozwijało się, licząc na wasze wsparcie i poparcie!

I kolejny kobiecy głos, wart odnotowania. To wystąpienie wicewojewody Alicji Wosik, kobiety z górniczym rodowodem, jako że urodziła się na Śląsku i na drugie imię ma Barbara. – Spotykamy się w 160 rocznicę wielkiego odkrycia Ignacego Łukasiewicza, które w tamtych czasach całkowicie odmieniło życie tego regionu. Dziś, dzięki nowoczesnym technologiom, górnicy-naftowcy wracają w Karpaty. Warto wytrwać przy wyznaczonych kierunkach i życzyć wam udanych wiecierń, aby te odkrycia przyniosły nowe możliwości.

Optymizm połączony z nutką żalu przebiegał z wypowiedzi burmistrza m. Sanoka dr. Wojciecha Blecharczyka. – Z uwagą przyglądamy się działaniom restrukturyzacyjnym w sanockim oddziale PGNiG. Sanok wierzy w górniczą szansę tego miasta. Ale równocześnie ma żal, że w wyniku cięć ekonomicznych zniknął z planów jakże cenny projekt Centrum Logistycznego PGNiG. Uważam, że był to świetny pomysł, dający szansę rozwojowi polskiego górnictwa naftowego i gazownictwa. Szkoda!

Zasłużeni wystąpi!

Jednym z najważniejszych momentów górniczej Barbórki są odznaczenia i wyróżnienia przyznawane tym, którzy w sposób szczególnie zasłużyli się w pracy. Tak było i tym razem. Postanowieniem Prezydenta RP Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Mieczysław Kaweckie, zaś Złoty Medal za Długoletnią Służbę: Józef Halejcio, Jan Kafel, Władysław Krzysik, Teresa Macnar, Jan Moryc, Stanisław Polański, Czesław Przystasz i Danuta Wojtowicz. Srebrnym medalem za Długoletnią Służbę odznaczono: Dorotę Domańską, Barbarę Joachimiak i Marka Hanusa.

W uznaniu zasług dla rozwoju górnictwa naftowego i gazownictwa Minister Gospodarki nadał 9 pracownikom sanockiego oddziału PGNiG odznaki honorowe „Zasłużo-

wód uznania za długoletnią pracę i szczególne osiągnięcia zawodowe Honorową Szpadę Dozoru Górniczego otrzymali: Marian Gawron, Adam Hoszowski, Jan Niemczyk i Jan Szybiś.

Sanocką Barbórkę uświetnił występ kabaretu „Tercet czyli Kwartet”, który był artystycznym prezentem dla górników z okazji ich święta. Prezentem tym milej przyjętym, że w składzie kabaretu znaleźli się znani i lubiani polscy aktorzy: Hanna Śleszyńska, Wojciech Gąsowski, Robert Rozmus i Wojciech Kaleta.

Szampany i serdeczne życzenia strzeliły podczas uroczystego obiadu górniczego, który przygotowała restauracja „Szalców” w Lesku. Do życzeń, które płynęły zewsząd, dołączamy i nasze redakcyjne, życząc, żeby w nadchodzącym roku wiadomość „Karpaty przemówiły, jest nowy gaz!” zdecydowanie zagłuszyła słowo – mantrę „restrukturyzacja”! A tak w ogóle: czy Barbórkę da się zrestrukturyzować? Pewnie, że się da. Udowodniła to prezes Grażyna Piotrowska-Oliwa, która stwierdziła, że czas skończyć z Barbórką trwającą od listopada do stycznia i zarządziła, aby uroczystości barbórkowe w całym PGNiG odbyły się w jednym i tym samym dniu. – My mamy pracować, a nie uprawiać tramping! – uzasadniła swą decyzję.



Barbórka to przede wszystkim okazja do wyróżnienia tych najdłużej związanych z zawodem, najbardziej zaangażowanych, docenienia ich wysiłku i przywiązania do górniczej rodziny.

Jeszcze pod górę, ale ciągle jedziemy!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1.

Był to więc bardzo krótki termin wykonania zamówienia i – co choć podkreślić – nie był terminem możliwym do zmiany. W związku z tym pojawiły się problemy z koordynacją dostaw zespołów i podzespołów, co doprowadziło do opóźnień w realizacji kontraktu. Prawo jednak jest prawem i obawiam się, że kar nie unikniemy. Wystąpimy jednak do sądu o ich miarkowanie poprzez mediację, co może je obniżyć. Mamy mocne argumenty, aby tak się to zakończyło – wyjaśnia prezes Gaik.

Przypadek lubelski zasiał pewien niepokój w Rzeszowie, dla którego Autosan SA realizuje kontrakt na dostawę 20 autobusów miejskich 10-metrowych niskopodłogowych. Zgodnie z podpisaną umową i harmonogramem dostaw pierwszy

autobus ma dotrzeć do stolicy Podkarpacia 14 stycznia 2013 roku, a zakończenie kontraktu przewidziane jest na lipiec 2013 r. – I tak będzie. Postaramy się nawet wyprzedzić ten termin. Rzeszowskie „mieszczuchy” już są na taśmie produkcyjnej. Zechcą zaprosić prezydenta Tadeusza Ferencę do nas, niech zobaczy, jak są wykonywane – mówi prezes Franciszek Gaik. – Musimy teraz zrobić wszystko, aby jak najszybciej odzyskać wiarygodność – dodaje.

Zbierać zamówienia, ciąć koszty

Chcąc żyć, Autosan musi wykroić z autobusowego tortu jak największy kawałek. Ten rok zakończy wynikiem 110 sprzedanych autobusów, kolejny nie powinien być gorszy. Może nawet lepszy.

A nie jest to łatwy czas dla motoryzacji, zwłaszcza dla branży autobusowej. W Polsce autobusy 22 marek sprzedaje 17 firm, a roczna sprzedaż w 2011 r. wyniosła 1377 sztuk. Konkurencja jest więc ogromna. – Podejmujemy tę walkę, nie ograniczając swej oferty do autobusów komunikacji miejskiej, ale oferujemy również autobusy międzymiastowe. Penetrujemy także rynki zagraniczne. Mam nadzieję, że już w 2013 roku będziemy mieć tego pierwsze efekty. Chcemy powrócić na rynki, na których już kiedyś byliśmy, a także pojawić się na nowych. Będziemy też intensyfikować współpracę z wojskiem oraz z zakładami produkcji szynowej. Czekają nas naprawdę dużo pracy – mówi prezes Gaik.

W planach obecnego kierownictwa, które będą decydować o per-

spektywach Autosanu SA, jest także wystosowanie do wicepremiera i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego memorandum ukazującego wielką szkodliwość przyzwolenia na ściąganie do Polski z zagranicy autobusów używanych. – Blokujemy swoją produkcję, zgadzając się na import autobusów z silnikami o bardzo niskich normach czystości spalin Euro 2, podczas gdy od nas wymaga się już stosowania norm Euro 5, a od 2014 r. Euro 6. To jakiś paradoks, którego naprawdę nie sposób zrozumieć – ujawnia swoje kolejne zamierzenia szef Autosanu.

Mówiąc o nich, nie kryje także, iż wiele jest do zrobienia wewnątrz zakładu, zwłaszcza w zakresie szeroko pojętej jakości pracy. Tutaj – zdaniem prezesa – ciągle jeszcze konkurencja nas wyprzedza.

Dotyczy to zarówno stosowanego designu, jak też estetyki wykonania. Przełomem w tej dziedzinie ma być nowy model autobusu LIDER 9 Eco, który prawdopodobnie pojawi się już w styczniu 2013 podczas druzynowych Mistrzostw Świata w Ice Racingu. Będzie to jego światowa premiera.

Niech to będzie szczęśliwa „trzynastka”

Rok 2013 będzie dla Autosanu rokiem przełomowym. Prezes Gaik wierzy, że w tym przypadku przełom będzie oznaczał stanięcie na nogach. – Autosan będzie żył. Wiemy co mu dolega, mamy pomysły i konkretne plany jak go uzdrowić. Z pewnością przydałby się nam przyływ gotówki, który pozwoliłby pozbyć się wszelkich zaległości i przywrócić normalną współpracę z partnerami. Spółki się dokapitalizują, to normalna rzecz. Sporo tych zobowiązań udało się nam już uregulować, ale część jeszcze pozostało. Wśród nich są zobowiązania wobec pracowników, jakże bolesne dla nas. Szczególnie rozmawiamy z nimi o tym i mogą tylko podziękować im za wyrozumiałość – mówi prezes.

Autentycznym sojusznikiem w walce o przyszłość Autosanu jest burmistrz Sanoka dr Wojciech Blecharczyk. Pozostaje w stałym kontakcie z zarządem spółki, a także z jej właścicielem Sobiesławem Zasadą. – Autosan to wielowiekowa historia tego miasta, jego wielka ikona, a obecnie jedyny polski producent autobusów. I chociaż to już nie jest ten potężny Autosan, który produkował ponad trzy tysiące autobusów rocznie, na barkach którego spoczywała komunikacja międzymiastowa w kraju, oczy sanoczan nadal zwrócone są na niego. Ostatnio, po ukazaniu się w internecie małoodpowiedzialnej informacji wieszczącej koniec legendarnej fabryki autobusów, zaczęli mnie na ulicy sanoczanie i z niepokojem pytają: czy to prawda, że Autosan upadł? Odpowiadam szczerze, ale i z przekonaniem: jest ciężko, ale nie upadł. Przeżyje i wierzę, że jeszcze będzie się miał dobrze! Niech rok 2013 będzie rokiem Autosanu!

W słowa te wpisuje się wypowiedź dr. Franciszka Gaika: – Sukces ma odnieść Autosan! Nie Zasadą, nie Gaik, a Autosan. Bardzo mi zależy na tym, aby tak się stało i wraz z załogą podejmujemy to wyzwanie.

Marian Strus

Miłość i tylko miłość

Emilia Kawecka, skromna emerytka z Zagórza, jest autorką pieśni śpiewanych w zagórskim sanktuarium, gdzie znajduje się czczony od pięciuset lat wizerunek Maryi. Pieśni przyjęły się i niewykluczone, że będą rozbrzmiewały w tym miejscu przez następne wieki. Układanie rymów i malowanie to jej sposób na życie. Słowem i pędzlem stara się uwiecznić wydarzenia niezwykle i te codziennie. Kilka lat temu mieszkańców miasteczka ucieszył jej wierszyk o... przedłużeniu linii nr 5.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

W Zagórzu jest osobą powszechnie znaną. Wiosną, kiedy odbyła się promocja tomiku „Miłość i Tylko Miłość”, połączona z wernisażem obrazów, sala Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu wypełniła się gośćmi. Przyszli księża, pani doktor z przychodni, przyjaciele, znajomi, przedstawiciele szkół i gminy. Młodzież z zespołu „Effata” wykonywała zamieszczone w tomiku utwory i pieśni. Tylu kwiatów nie dostała nawet w dniu swojego ślubu!

My tam jeszcze wrócimy

Należy do pokolenia, którego losy są odzwierciedleniem dramatycznej historii Polski. Urodziła się w Kamionce Strumieńskiej w województwie stanisławowskim (obecnie Ukraina). Rodzinie nieźle się powodziło – jeden z dziadków pracował za „Wielką Wodą”. Mieli dom, ziemię, pieniądze. W 1945 roku, z dnia na dzień, musieli wszystko zostawić. Do Polski przyjechali bydłocymi wagonami, z dobytek, który dało się unieść na plecach. Emilia miała wówczas sześć lat. Tułali się z rodzicami i starszą siostrą po różnych miejscowościach. Mieszkali m.in. w Iwoniczu i Haczowie. W końcu znaleźli dom po wysiedlonych Ukraińcach we Wróbliku Królewskim – drewniany, kryty słomą – który przynależało im wraz z 7 hektarami pola. – Jednego kawałka, najdalej położonego, tato nawet nie uprawiał, bo wierzył, że wkrótce wrócimy do siebie, pod Lwów – wspomina



– **Każdy człowiek musi mieć jakieś pasje, zainteresowania – mówi pani Emilia. Jej największą radość sprawia pisanie, malowanie, uprawianie ogródka, kontemplowanie piękna przyrody. Latem lubi siedzieć przed domem z zamkniętymi oczami i słuchać szumu Oslawy.**

pani Emilia. Mimo tęsknoty i trudnych warunków, byli szczęśliwi. – Rodzice kochali mnie i moją siostrę, byli dobrzy, wyrozumiali – opowiada. Dom rodzinny często wraca w jej obrazach, ze studnią i polaciami żółtych kaczeńców. W wierszach nazywa go czule „niebo-chatką”.

Po zmianach ustrojowych pojechali do Kamionki. Z sercem przepelnionym tęsknotą i wspomnieniami o ukochanych Kresach. Niestety, po domu i dawnym świecie nie zostało nic. Ani kamień.

I ja żegnałam nieraz kogoś...

Życie tak się jej utożyło, że ciągle kogoś traciła. W latach sześćdziesiątych wyjechała do Anglii ukochana siostra Józia. Dopiero po 1989 roku mogły normalnie kontaktować się, odwiedzać, dzwonić. Choć Józefa żyje poza krajem

i malowanie, nie dałabym rady. Dlatego człowiek zawsze musi mieć jakieś zajęcie, pasję, zainteresowania – podkreśla.

Nad Oslawą, pod klasztorem

Do Zagórza przysłała za mężem. Poznali się w pociągu. Była to miłość od pierwszego wejrzenia. Miała wtedy osiemnaście lat. Tadeusz nie mógł odebrać oczu od ślicznej, niebieskookiej dziewczyny.

Kupili dom nad Oslawą. Od tej pory rzeka i panorama ruin klasztoru towarzyszą jej codziennie. Odwiedzając rodzinę w Anglii czy USA, nieraz podziwiała różne piękne miejsca, za tym widokiem tęskni jednak najbardziej. Kiedyś, spacerując brzegiem Atlantyku, zbierała muszle, aby wrzucić je do Oslawy, która „wiernie czeka”.

Latem dom pani Emilii tonie w kwiatkach; kilka lat temu wygrała nawet gminny konkurs na najpiękniejszy ogród. Pracuje w nim od wczesnej wiosny. Kocha słoneczniki. Sieje je w każdym zakątku, maluje, uwiecznia w wierszach. – Są precyzyjne – podkreśla.

Pejzáže, kwiaty, Zagórz, Oslawa, panorama klasztoru to wątki, które nieustannie pojawiają się w jej twórczości.

Może napisze pani pieśń?

Talent do rymowania i rysowania przejawiała już w szkole podstawowej. Wymyślała koleżankom do pamiętników zabawne wierszyki, starannie kaligrafując każdy wpis.

Pisać i malować zaczęła dopiero na emeryturze. Jej utwory publikował

kwartalnik „Wieści znad Oslawy”, a obecnie gazetka parafialna „Verbum”. W 2001 roku wydała pierwszy tomik „Blżej nieba”.

W środowisku chętnie wykorzystuje się jej umiejętności, prosząc o okolicznościowe wiersze i przemowy – na powitanie, pożegnanie, jubileusze. Najwięcej tekstów powstało na potrzeby rodzimej parafii w Starym Zagórzu. W 2007 roku, przed uroczystością erygowania Sanktuarium Matki Nowego Życia, proboszcz ksiądz Józef Kasiak poprosił ją o utwór, który można wykonać jako pieśń. – Chodziło nie o przeróbkę, ale coś własnego, tutejszego – wspomina. W ten sposób powstała pieśń „Tu znalazłaś swoje miejsce”, która stała się hymnem Sanktuarium Matki Bożej Zagórskiej, a potem jeszcze trzy kolejne. Do wszystkich skomponowała melodie jej córka Marylka mieszkająca w USA, która ma wykształcenie muzyczne.

– Wszystko zostało w rodzinie – śmieje się pani Emilia. Przed koronacją obrazu przez kilka tygodni pracowały wspólnie, kontaktując się za pośrednictwem telefonu, bo skype jeszcze nie miała. – Gdyby ktoś mnie podsłuchiwał, pomyślałby, że zwariowałam. Śpiewałam na głos, coś poprawiałam, dyskutowałam – wspomina.

Miłość i tylko miłość

Miłość i troska o innych, przyjaźń, podtrzymywanie więzi, wzajemne wspieranie się to, zdaniem pani Emilii, najważniejsze sprawy w życiu. – Kiedyś, po śmierci, będziemy rozliczani nie z tego, jaką pozycję i majątek zdobyliśmy, ale właśnie z miłości – mówi z przekonaniem. Lubi obdarowywać ludzi. Ofiarowuje im swoje wiersze, obrazy (rozdała ich już kilkadziesiąt!), soki domowej roboty, rozmowę, modlitwę. Kiedyś sąsiadka poprosiła ją o wiersz o... kotach. – Też jej napisałam. Ileż było radości! – uśmiecha się.

Nie zaciskaj sobie pętli na szyi

Ruszyła społeczna kampania „Nie daj się nabrać. Sprawdź, zanim podpiszesz”. Jej celem jest m.in. zwrócenie uwagi na ryzyko związane z zawieraniem umów dotyczących wysoko oprocentowanych krótkoterminowych pożyczek, tzw. chwilówek. Akcja bardzo na czasie, gdyż wiele osób daje się wykorzystać lichwiarzom właśnie w okresie świątecznym, pożyczając niewielkie zazwyczaj kwoty na prezenty, potrzebne w domu sprzęty czy po prostu urządzenie Wigilii. Potem zamiast 1000 zł muszą spłacać 19 000...



Banki nie udzielają pożyczek osobom pozbawionym zdolności kredytowej. Żerują na tym rozmaite firmy parające się lichwą.

Jak pani Anna, która zaciągnęła pożyczkę na zakup lodówki, w wysokości 1.000 zł. Nie chciała czekać na decyzję banku, więc zadłużyła się w firmie ogłaszającej się na przystanku autobusowym. Skusiło ją hasło „Pieniądze od ręki, bez sprawdzania zdolności kredytowej”. Początkowo spłacała pożyczkę w pełnych ratach. Niestety, z powodu pogorszenia sytuacji materialnej, kolejne raty spłacała częściowo. Wielokrotnie zwracała się do firmy z prośbą o rozłożenie

długu i zmniejszenie rat. Bezskutecznie. Wkrótce otrzymała informację, że złożony przez nią weksel in blanco został wypełniony przez firmę pożyczkową na kwotę...19.310 zł! Przedstawiciel pożyczkodawcy twierdzi, że kwota ta uwzględnia kapitał, odsetki, obsługę pożyczki w domu, monity telefoniczne, opłaty za nieterminową spłatę...

Inna historia. Rok temu pani Krystyna chciała zorganizować Wigilię i kupić upominki dla całej rodziny, szczególnie

dla urodzonej kilka miesięcy wcześniej wnuczki. Pożyczyła 4000 zł na 12 miesięcy. Nie spodziewała się, że dług z tytułu pożyczki będzie rósł tak szybko... Okazało się, że ma do spłacenia 6.052 zł! Chwała Bogu, że nie poszła po kolejną „chwilówkę”, tylko skorzystała z pomocy rodziny i znajomych. Inaczej wpadłaby w spiralę zadłużenia, z której czasem nie sposób się wyplątać.

Pożyczki tego typu dostaje się faktycznie od ręki. Wystarczy wejść do siedziby firmy albo zaprosić jej przedstawiciela do domu. Do niedawna po Sanoku krążyły „żywe słupy ogłoszeniowe” z transparentami i napisami na czerwonych uniformach, zachęcając do skorzystania z tego typu usług. Ba, są nawet firmy oferujące szybkie pieniądze dla osób „ze złą zdolnością kredytową”, „nawet z komornikiem”. Adresatami są konsumenci, którzy mieli w przeszłości problemy ze spłatą swoich zobowiązań i dlatego banki odmawiają im kolejnego kredytu.

– Ci, którzy decydują się na skorzystanie z pozornie łatwej gotówki w instytucji niepodlegającej nadzorowi państwa, często nie zdają sobie sprawy, że wpadają w ręce lichwiarzy. Pożyczenie od nich nawet drobnej sumy może prowadzić w skrajnych przypadkach do utraty dorobku całego życia i osobistych tragedii – przestrzega Marek Belka, prezes Narodowego Banku Polskiego, który organizuje akcję wespół z sześcioma innymi instytucjami.

W ramach kampanii uruchomiono stronę internetową: www.zanim-podpiszesz.pl

Jolanta Ziobro

Cztery zasady bezpiecznego pożyczania

Rozmowa z Januszem Baszakiem, dyrektorem sanockiego oddziału PKO Bank Polski

*** W spotach reklamowych przypomniane są cztery zasady bezpiecznego zaciągania pożyczek. Pierwsza mówi o sprawdzeniu wiarygodności firmy. Dlaczego jest to aż tak ważne?**

– Nie wszystkie podmioty prowadzące działalność związaną z udzielaniem kredytów lub pożyczek posiadają zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego na wykonywanie czynności bankowych, które jest swoistą gwarancją rzetelnego wykonywania tych czynności. Obecnie na liście ostrzeżeń publicznych figurują 34 podmioty. Zaciągnięcie pożyczki/kredytu w takim podmiocie może oznaczać dla klienta niekorzystną umowę kredytową z warunkami zdecydowanie gorszymi od występujących na uregulowanym rynku bankowym.

*** Druga zasada mówi o tym, żeby policzyć całkowity koszt pożyczki. Nie każdy jednak potrafi to zrobić.**

– Podmiot udzielający pożyczkę jest zobowiązany do poinformowania klienta o wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz o całkowitej kwocie do zapłaty. Wyliczenia te powinny być każdorazowo udostępniane klientowi, ponieważ dotyczą faktycznych kosztów, jakie poniesie on w związku z zaciągniętym kredytem.

*** Lektorzy w spotach reklamowych pouczają też, aby „dokładnie przeczytać całą umowę”. Problem w tym, że tych dokumentów często nie da się przeczytać ze zrozumieniem bez przygotowania prawniczego i ekonomicznego.**

– Zanim podpisze się umowę kredytową, należy zapoznać się z jej treścią. Należy zwrócić szczególną uwagę na to, czy



umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, przed którymi przestrzega Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jeśli nie potrafimy tego sami ocenić, mamy dwa rozwiązania. Pierwsze: poprosić instytucję finansową, w której chcemy zaciągnąć kredyt, o projekt umowy i skonsultować go z zaprzyjaźnionym bankowcem, prawnikiem lub ekonomistą i później czuć, by nie różnił się od faktycznej treści umowy. Drugie rozwiązanie – podpisać umowę i w przypadku wątpliwości skonsultować ją z rzecznikiem praw konsumenta lub specjalistą, a w razie konieczności skorzystać z ustawowej możliwości odstąpienia od umowy w ciągu 14 dni.

*** Czwarta zasada mówi, żeby niczego nie podpisywać, jeśli się nie rozumie.** – To oczywiste, jeśli klient nie rozumie zapisów umowy, nie powinien jej podpisywać bez fachowej konsultacji.

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Sanockiego”. Przepraszam, że zajmuję Państwu czas w okresie przedświątecznym, ale chciałbym się odnieść do artykułu Pani Joanny Kozimor oraz opinii Pana Macieja Patronika, które pojawiły się w „Tygodniku Sanockim” 30 listopada i 7 grudnia 2012.

Po pierwsze finanse. Sanocki Dom Kultury jest instytucją samorządową. Miesięczna dotacja miejska to w roku 2012 – 85833 zł. Oto jej uśrednione rozliczenie. - 62000 zł – wynagrodzenia osobowe wraz z podatkiem od osób fizycznych i ZUS-em - 24000 zł – opłata za energię ciepłą, energię elektryczną, wodę i ścieki, wywóz śmieci, telefony, podatek od nieruchomości, środki czystości, materiały biurowe, ubezpieczenie budynku, premia kwartalna, nagrody jubileuszowe, świadczenia urlopowe.

Jak wynika z powyższego rozliczenia dotacja miejska zabezpiecza jedynie podstawowe potrzeby, nie uwzględniając środków na prowadzenie działalności kulturalnej (impresyjnej), a także innych potrzeb, które są niezbędne do funkcjonowania placówki m.in. zakupu strojów, uzupełnienia zaplecza technicznego sceny, nagłośnienia, przejazdów zespołów, konserwacji, zakupów sprzętu kinotechnicznego, komputerowego, audio-video, remontów (w tym roku z naszych wypracowanych środków to kwota 58206 zł, m.in. na wykonanie oświetlenia wokół budynku SDK). Dochody własne m.in. z kina, wynajmu sali

są przeznaczane na uzupełnienie dotacji miejskiej oraz na prowadzenie działalności kulturalnej.

Pomimo trudności finansowych Sanocki Dom Kultury dysponuje szeroką ofertą kulturalną. Funkcjonują następujące zespoły i koła zainteresowań: Formacja Tańca Towarzystwo „Flamenco” (3 grupy), Zespół Tańca Ludowego „Sanok”

(2 grupy), Zespół Tańca Współczesnego „Progres” (2 grupy), Zespół smyczkowy „Con Amore” (2 grupy), koła plastyczne dla dzieci i młodzieży (3 grupy), grupa recytatorów, zajęcia plastyczno-teatralne, zabawy plastyczne, prowadzone są również warsztaty artystyczne (taneczne, wokalne, teatralne, wystawy). To właśnie zespoły Sanockiego Domu Kultury prezentują się z sukcesami na licznych przeglądach i festiwalach, sanocka publiczność niezmiennie tłumnie przybywa na ich koncerty. I proszę mi uwierzyć, że o wiele trudniej jest stworzyć i utrzymać zespół niż założyć kilka

kołek zainteresowań. W zajęciach uczestniczy około 300 dzieci i młodzieży.

W roku 2012 zorganizowano 490 imprez, w których brało udział 55 tysięcy osób (seanse filmowe, spektakle teatralne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, koncerty, spotkania). Ponadto odbyły się dwie imprezy o zasięgu ogólnopolskim – Festiwal im. Adama Didura oraz III edycja Gwiazd Jazu w Sanockim Domu Kultury.

Pracuję w SDK od 22 lat w większości z tym samym ze-

tem i pracuję za to, że każdy z nich wniósł i wnosi swój wkład w rozwój Sanockiego Domu Kultury. W tym czasie udało się wyremontować i przebudować SDK. Zespoły amatorskiego ruchu artystycznego zawsze miały zapewnione bardzo dobre warunki pracy i tak też było z tymi 2 zespołami i ich twórcami, którzy postanowili w pewnym momencie swojej kariery pracować na własny rachunek. To była ich indywidualna decyzja. Trudno też wyobrazić sobie sytuację, że imprezy, których byłem dyrektorem, (Meta-

z tytułu niewykonanych umów, braku profesjonalizmu czy złej atmosfery. Wprost przeciwnie zawsze możemy usłyszeć miłe słowa od naszych kontrahentów. Tym bardziej dziwi mnie sytuacja, która zaistniała w przypadku realizacji spektaklu „Ciemny las” w reżyserii Macieja Patronika. Trochę historii. W 2010 roku zgłosił się do mnie Pan Maciej Patronik z pomysłem przeprowadzenia warsztatów teatralnych, ponieważ nie miał wsparcia, jak to wtedy określił w innej sanockiej instytucji kultury.

W sprawie dodatkowych pieniędzy nie można wystąpić w czymś imieniu, nie informując go o tym, prosząc jednocześnie o pieniądze na imprezę, której się nie organizuje, a następnie żądać roli współorganizatora. Tak właśnie postąpiła Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury. Zaproponowałem zgodnie ze stanem faktycznym rolę sponsora. Ta oferta została odrzucona. Także absurdem jest mówienie o marnotrawstwie pieniędzy, które nigdy nie trafiły na konto Sanockiego Domu Kultury. Pieniądze ze spektaklu w Krośnie w wysokości 5 tys. zł wpłynęły na konto Sanockiego Domu Kultury i zostały następująco rozdysponowane: 1400 zł na dwukrotny transport zespołu do Krosna, 552 zł na posiłki zespołu teatralnego, 2455 zł, zgodnie z sugestią Pana Macieja Patronika na honorarium dla osób obsługujących spektakl, 450 zł przejazdów samochodu służbowego. Wpływy z biletów w wysokości 4005 zł w całości zostały przeznaczone na pokrycie części kosztów związanych z przedsięwzięciem. Urząd Miasta w porozumieniu zawartym z SDK dotyczącym dodatkowych zajęć (tanecznych, teatralnych) nie określił wysokości dotacji na spektakl, pozostawiając to do mojej dyspozycji (umowa nr 92/05/2012).

I jeszcze bardzo ważna sprawa. W artykule Pani Joanny Kozimor została przytoczona nie moja wypowiedź dotycząca „amatorszczyzny”. Nie użyłem takich słów, o czym Pani redaktor dobrze wie, ponieważ pytała mnie Pani o to, a ja kategorycznie zaprzeczyłem. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w wysłanym do mnie e-mailu z dnia 29 XI 2012 o godz. 10.38, dotyczącym autoryzacji moich wypowiedzi, fragment o „amatorszczyźnie” nie istnieje.

Festiwal im. Adama Didura to impreza, którą przygotowujemy cały rok. Zdobywam środki finansowe, układam program artystyczny, uzgadniam terminy, zamawiam hotele. Pracownicy przygotowują obóz humanistyczno-artystyczny, konkurs kompozytorski, oprawę plastyczną, informacyjną, katalog, sprzedają bilety i karnety. Zespoły artystyczne poczytują sobie za szczyt wystąpić na sanockiej imprezie. Symbolem artystycznym tegorocznej edycji była Aleksandra Kurzak, światowej sławy sopranistka, która na Festiwalu im. Adama Didura dała jedyny w tym roku recital w Polsce oraz Sankt-Petersburski Teatr Baletu Borysa Eifmana, występujący na najważniejszych scenach świata. Festiwal został sfinansowany przez sponsorów w wysokości 281.600 tys. zł oraz ze sprzedaży biletów i karnetów, która wyniosła – 141.230 tys. zł. Wzięto w nim udział 600 wykonawców z kraju i zagranicy (m.in. Włoch, Rosji, Syrii, Ukrainy), a przedstawienia i koncerty obejrzało 4500 widzów.

Mam nadzieję, że wyjaśniłem powstałe nieporozumienia.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim spokoju, radości oraz samych pozytywnych i dobrych emocji w przyszłym 2013 roku.

**Z poważaniem
Dyrektor Sanockiego
Domu Kultury
Waldemar Szybiak**

(tytuł pochodzi od redakcji)

Bardzo ucieszyłem się z tej propozycji, gdyż wszelkie działania służące działalności kulturalnej są mi szczególnie bliskie. W Sanockim Domu Kultury zostały zrealizowane trzy przedstawienia. W tym roku w dniu 10 maja zawarliśmy 2 umowy. Jedna dla Pana Macieja Patronika za przeprowadzenie warsztatów teatralnych i przygotowanie spektaklu w okresie od 20 lipca do 5 września 2012. Druga umowa dotyczyła realizacji tego przedsięwzięcia pod względem finansowym. Zobowiązałem się w niej do zapewnienia 16 tysięcy złotych na sprawy artystyczne oraz 10 tysięcy złotych na sprawy techniczne (zakup mikroportów). Wszystkie elementy porozumienia miały być przygotowane na 20 lipca 2012.

Jakież było moje zdumienie, gdy bodajże po dziesięciu dniach (ok. 20 maja) zjawił się u mnie znany sanocki adwokat, który stwierdził, że reprezentuje interesy Pana Macieja Patronika, ponieważ SDK nie chce wywiązać się z umowy. Gdy pokazałem wszelkie dokumenty, nie krył zdumienia, przeprosił za całe zamieszanie. Po kilku kolejnych dniach poproszono mnie do pana wiceburmistrza, gdyż Pan Patronik złożył skargę, że realizacja umowy jest zagrożona. Znowu udałem się z umowami, wyjaśniłem sprawę, że wszystko ma być gotowe na 20 lipca 2012 roku. Pieniądze na realizację zadania zgromadziłem w połowie czerwca, mikroporty zostały zakupione w dniu 26 czerwca. Byliśmy gotowi do realizacji przedsięwzięcia prawie na miesiąc przed upływem terminu. Pracownicy Sanockiego Domu Kultury wykonali dekorację sceny, nagłośnienie, oświetlenie, sala Sanockiego Domu Kultury była do dyspozycji zespołu teatralnego kilka lub kilkanaście godzin dziennie od 20 lipca do 5 września. Koordynator projektu z ramienia SDK, Pani Małgorzata Sienkiewicz-Wolskiewicz kilkakrotnie sygnalizowała trudności w porozumieniu się z Panem Maciejem Patronikiem podczas ustalania w najprostszycich sprawach organizacyjnych. Traktowałem to jako przejaw gorączki przedpremierowej reżysera i podchodziłem do tego ze zrozumieniem. W dniu 31 sierpnia, 1 i 2 września odbyły się spektakle w sali SDK (sprzedano 267 biletów).

Pomimo wszystko, cieszę się z tego, że mogliśmy grupie ludzi zaafascynowanych teatrem umożliwić realizację ich pasji.

Szanowny Panie Dyrektorze!
Czytając Pański list do Czytelników TS (sic!), dochodzę do przekonania, iż rację miał stary Góral, twierdząc, że istnieje kilka rodzajów „prawd”. Jako autorka tekstu „Komu służy SDK?” pozwolę sobie odnieść się przynajmniej do niektórych z nich. Niestety, z uwagi na brak miejsca w bieżącym wydaniu TS oraz świąteczny charakter następnego, zrobię to dopiero po Nowym Roku. Ja także – z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia - życzę Panu spokojności, radości oraz samych pozytywnych i dobrych emocji w 2013 r.

**Z poważaniem
Joanna Kozimor**

Komu służy SDK - Ad vocem

społem. Zawsze staram się sprzyjać rozwojowi zawodowemu swoich pracowników i zapewnieniu im optymalnych warunków pracy. Osoby, które być może kryją się pod wypowiedziami anonimowymi, miały również takie możliwości. Zdobywały wyższe wykształcenie i kolejne stopnie naukowe, korzystały z wyjazdów zagranicznych i krajowych, z powodzeniem prowadziły zespoły, nabierały doświadczenia przy organizacji imprez ogólnopolskich co z pewnością wykorzystują w swojej obecnej pracy. Bardzo szanuję pracowników z którymi pracowa-

morfozy, dwie edycje, lata 1992-1993, Collage teatralny, sześć edycji, ostatnia w 2000 roku) chciałem zlikwidować, aby zrobić sobie i innym na złość. Przyczyna była zupełnie prozaiczna – brak środków finansowych.

W moim działaniu zawsze kieruję się interesem publicznym, a nie prywatnym. Stawianie zarzutu, że pobieram i negocjuję ceny za salę, aby uzyskać jak najlepszą stawkę jest dość absurdalne. To obowiązek każdego dyrektora. Po wtórnie, inna jest sytuacja firmy, przedsiębiorstwa a inna organizacji charytatywnej, szkoły, a więc każda z imprez musi być potraktowana indywidualnie.

Jestem z wykształcenia filmologiem i sprawa kina leży mi szczególnie na sercu. W Sanockim Domu Kultury w tym roku odbyło się 384 seanse filmowe. Prezentowaliśmy wybitne dzieła kina polskiego i światowego, ale także filmy rozrywkowe na dobrym poziomie artystycznym, często w premierowej odsłonie. Oczywiście marzy mi się szerszy repertuar filmowy, ale tu znowu wracamy do finansów. Wypożyczenie filmu na jednorazowy pokaz kosztuje 500-600 zł bez względu na ilość widzów, natomiast filmy grane w normalnym repertuarze kinowym (przynajmniej kilka seansów) mają tę przewagę, że rozliczenia są procentowe np. 50% dla dystrybutora, 50% dla domu kultury co stwarza szanse na dodatkowe pieniądze, z których w naszej sytuacji nie możemy zrezygnować. Poza tym oferta na kopiach analogowych jest coraz mniejsza, dlatego też niezbędna jest cyfryzacja kina, która da nam nowe możliwości rozwoju (ostatnio złożyliśmy wnioszek w tej sprawie do Ministerstwa).

Sala tańca. Starania o jej budowę rozpoczęliśmy w 2003 roku a zwieńczeniem było oddanie jej do użytku w 2011. Budowa sali tańca była koniecznością (brak odpowiedniego pomieszczenia, kolidowanie terminów prób z imprezami i seansami filmowymi). Powstała z myślą o zespołach tanecznych działających w Sanockim Domu Kultury. Próby odbywają się codziennie od poniedziałku do piątku, warsztaty taneczne organizowane są w miarę naszych możliwości finansowych. Sala jest przystosowana również do innych działań kulturalnych, które wprowadzamy. Życzę, aby wszelkie projekty, które są realizowane w naszym mieście, były dofinansowane ze środków unijnych w wysokości 85 %, a wkład własny wyniósł tylko 15%.

Współpracujemy z różnymi instytucjami miejskimi, szkołami, firmami, sanocką szkołą muzyczną i instytucjami kultury z całej Polski (filharmonie, teatry operowe, akademie muzyczne, teatry) i nigdy nikt nie miał do nas ani do mnie osobiście jakichkolwiek zastrzeżeń





Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013.

Nowoczesne standardy i wysoka jakość

Przebudowa drogi powiatowej Prusiek – Wysoczany to duże przedsięwzięcie techniczne i logistyczne. W ramach projektu wykonano nowe podbudowy, nawierzchnie mineralno-bitumiczne wraz z 4 zatokami autobusowymi a także nowym oznakowaniem zarówno poziomym jak i pionowym dróg wraz z urządzeniami bezpieczeństwa ruchu oraz należywym odwodnieniem korpusu drogowego wraz z remontem 15 przepustów pod koroną drogi, 294 przepustów pod zjazdami wraz z nawierzchniami. Wyremontowany odcinek drogowy Prusiek – Niebieszczy uzyskał podwyższony standard nośności i bardzo dużą przepustowość (tzn. uzyskał możliwość zapewnienia/przejścia bardzo intensywnego ruchu kołowego w tym szczególnie ciężarowego w ciągu całej doby).

PORÓWNANIE STANU DROGI PRZED I PO ODBUDOWIE m. Niebieszczy – ostatnia zatoka autobusowa




Efekt realizacji stał się od razu widoczny zapewniając alternatywny objazd zakorkowanego w godzinach szczytu Sanoka poprzez bezpośrednie połączenie z drogami powiatowymi Sanok – Bukowsko – Zagórz – Poraz – Niebieszczy – Wysoczany a w konsekwencji pozwalający na swobodną komunikację pomiędzy wieloma sąsiednimi drogami pozamiejskimi we wszelkich kierunkach geograficznych.

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że powiązania drogi z istniejącą siecią drogową oraz terenem przyległym posiadają obecnie kąt włączenia drogi podporządkowanej jak najbardziej zbliżony do prostego, dostosowa-

nie pochylecia poprzecznego i podłużnego drogi z pierwszeństwem przejazdu do głównej drogi, dostosowanie szerokości pasów ruchu i promieni łuków kołowych do struktury rodzajowej pojazdów korzystających z danego skrzyżowania (w tym szczególnie ciężkiego tabo-ru ciężarowego), zapewnienie dostrzegalności każdego skrzyżowania, zapewnienie pola widoczności przy ruszaniu z miejsca zatrzymania dla pojazdów włączających się do ruchu, co skutkuje w konsekwencji zapewnieniem płynności i ciągłości ruchu na kierunkach bezpośrednich i pośrednich takich jak: Wysoczany, Zagórz, Komarza, Bukowsko, Sanok, Krosno, Rzeszów, Przemyśl.

Ale efekty nie przyszły same. Począwszy od profesjonalnego przygotowania zadania inwestycyjnego, poprzez fachową kilkumiesięczną realizację inwestycji nadzorowaną przez inwestora a skończywszy na końcowym rozliczeniu rzeczowo-finansowym. Sztab zaangażowanych przez wiele miesięcy „całym sercem” ludzi zarówno po stronie polskiej jak i słowackiej był olbrzymi a efekty żmudnej i ciężkiej pracy przyszły dopiero na końcu br. i są oceniane każdego dnia zarówno przez obserwatorów jak i użytkowników.

**Mariusz Szaran
inspektor nadzoru**

Inwestycję pn.: Przebudowa drogi powiatowej nr 2229R Prusiek – Wysoczany w km 0+000 do 8+150” o której wypowiadał się p. Mariusz Szaran inspektor nadzoru wykonano w ramach projektu „Rozwój infrastruktury drogowej pomiędzy powiatami Medzilaborce – Humenne – Snina – Sanok” współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013

TEKST SPONSOROWANY



Program Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”
współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Program Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro” w ramach projektu systemowego Rewitalizacja Społeczna Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet I Zatrudnienie i Integracja Społeczna, Działanie 1.2 Systemowe Wsparcie Instytucji Pomocy i Integracji Społecznej.

Lider Programu: Gmina Miasta Sanok / Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku,

Partnerzy: Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Sanoku oraz Łukasz Mieczysław Matusz – Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej w Sanoku.

Okres realizacji Programu był bardzo pracowity. Wsparciem objęto ponad 300 osób, z czego ponad 200 to kobiety. Uczestnikami Programu byli nie tylko dorośli ale również młodzież i dzieci.

Program zakładał wzmocnienie tożsamości grupowej na poziomie środowiska lokalnego oraz wzmocnienie zdolności tej grupy oraz społeczności lokalnej do samodzielnego rozwiązywania problemów, eliminując w ten sposób zagrożenia powodujące wykluczenie społeczne.

CEL ZOSTAŁ OSIĄGNIĘTY



- Objęcie kontraktami socjalnymi oraz pracą socjalną 222 osób, w tym 160 kobiet.
- Objęcie 23 rodzin wsparciem asystenta rodziny.
- Ukończenie doradztwa zawodowego przez 103 osoby.
- Ukończenie kursów zawodowych przez 80 osób.
- Zorganizowanie trzymiesięcznych staży zawodowych dla 36 osób oraz wypłata stypendiów. Ukończenie staży przez 34 osoby.
- Wypłatę świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej w postaci zasiłków celowych.
- Ukończenie udziału w warsztatach organizowanych przez Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne przez 68 osób.
Oprócz podstawowej działalności Centrum przeprowadzono:
 - 45 godzin warsztatów z kinoterapii
 - 40 godzin warsztatów dziennikarsko-edytorskich
 - 40 godzin warsztatów edukacyjnych z fizyki
 - 60 godzin warsztatów edukacyjnych z chemii
 - 75 godzin warsztatów edukacyjnych z biologii
 - 75 godzin warsztatów edukacyjnych z matematyki
 - zorganizowanie wyjazdu do teatru dla dzieci i młodzieży
 - zorganizowanie wyjazdu do rezerwatu przyrody dla dzieci i młodzieży
 - zorganizowanie wizyty studyjnej w radiu dla dzieci i młodzieży
 - zorganizowanie wizyty studyjnej w ośrodku telewizyjnym dla dzieci i młodzieży

- zorganizowanie wyjścia dla młodzieży i dzieci na film do kina
- zorganizowanie kuligu i spotkania przy ognisku
- zorganizowanie spotkania informacyjno-edukacyjnego w Straży Granicznej.
- 8. Ukończenie udziału w zajęciach prowadzonych w ramach świetlicy socjoterapeutycznej przez 128 osób, w tym 76 dzieci oraz 52 dorosłych.
Oprócz podstawowej działalności Świetlicy przeprowadzono:
 - 176 godzin grupowych zajęć muzycznych dla dzieci i młodzieży
 - 176 godzin grupowych zajęć muzycznych dla dorosłych
 - 240 godzin grupowych zajęć tanecznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych z zakresu tańca towarzyskiego
 - 80 godzin grupowych zajęć tanecznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych z zakresu tańca współczesnego, nowoczesnego, hip-hop
 - 96 godzin pedagogicznego poradnictwa rodzinnego z zakresu opieki nad dzieckiem
 - 20 godzin warsztatów opieki nad niemowlęciem i dzieckiem w wieku do 4 roku życia
 - 144 godziny otwartego poradnictwa prawnego.
- 9. Ukończenie zajęć psychospołecznych przez 104 osoby, w tym przeprowadzenie:
 - 132 godziny otwartego poradnictwa psychologicznego
 - 176 godzin otwartego poradnictwa prawnego

- 120 godzin Indywidualnej Diagnozy Psychologicznej
- 60 godzin treningu grupowego kompetencji życiowych
- 60 godzin treningu grupowego dla rodziców „Posłuchaj siebie, wysłuchaj mnie”
- 36 godzin treningu psychoedukacyjno-komunikacyjnego dla kobiet i mężczyzn „Fascynująco różni – banalnie równi”
- 32 godziny treningu kompetencji rodziny „Szkoła dla dzieci”
- 45 godzin warsztatów ruchu rozwijającego Weroniki Sherbon
- 80 godzin Treningu Zastępowania Agresji
- 210 godzin psychoterapii indywidualnej
- 30 godzin Programu Kobieta wyjątkowa pozytywna.
- 10. Utworzenie 4 grup wsparcia:
 - dla osób długotrwale bezrobotnych
 - dla osób samotnie wychowujących dzieci
 - dla osób wychowujących dzieci niepełnosprawne lub zajmujących się osobami niepełnosprawnymi
 - dla osób dotkniętych przemocą domową
- 11. Przeprowadzenie kampanii informacyjno-edukacyjno-promocyjnej Programu Rewitalizacji Społecznej w Sanoku, a przede wszystkim w dzielnicach Śródmieście i Posada
 - Przeprowadzenie warsztatów informacyjno-szkoleniowych dla przedstawicieli władz samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli instytucji realizujących projekt
 - Przeprowadzenie spotkania informacyjnego o projekcie

- dla mieszkańców dzielnicy Śródmieście i Posady
- Przeprowadzenie szkolenia dla pracowników instytucji pomocy społecznej oraz organizacji pozarządowych dotyczące programów rewitalizacji społecznej
- Przeprowadzenie szkolenia dla pracowników socjalnych oraz instytucji zajmujących się problematyką wykluczenia społecznego na temat wczesnej interwencji socjalnej
- Przeprowadzenie szkolenia z zakresu polityki antydyskryminacyjnej oraz komunikacji międzyludzkiej, komunikacji niewerbalnej i treningu asertywności dla realizatorów programu, lokalnych przedstawicieli władz, przedstawicieli grup wykluczonych
- Publikacja w prasie lokalnej 8 artykułów o wykluczeniu społecznym
- Wyprodukowanie i emisja w telewizji lokalnej 8 reportaży o zagadnieniach realizowanych w ramach projektu
- Opracowanie i emisja na telebimach reklamowych 4 spotów o realizowanym programie
- Zorganizowanie 2 pikników integracyjno-informacyjnych dla Uczestników Programu oraz mieszkańców Sanoka na terenie rewitalizowanym
- Zorganizowanie Wigilii wraz z Mikołajkiem
- Wykonanie materiałów promujących Program (ulotki, zaproszenia, gadżety, album)
- Zorganizowanie konferencji podsumowującej realizację Programu



LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie 2-pokojowe 74 m² (120 m²), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77 lub 13-464-43-33.
 ★ Mieszkanie 32 m², dwupokojowe (II piętro), osiedle Wójtostwo, tel. 692-04-28-72.
 ★ Mieszkanie 52 m², w Sanoku, przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
 ★ Mieszkanie 47,41 m², 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Robotniczej, tel. 698-22-86-93.
 ★ Mieszkanie 40 m², 2-pokojowe, przy ul. Stróżowskiej w Sanoku, tel. 887-09-21-77.
 ★ Mieszkanie 46,7 m², 2-pokojowe (IV piętro), nad nim strych, osiedle Słowackiego, tel. 797-61-97-62.
 ★ Mieszkanie 40,40 m², 2-pokojowe (I piętro), przy ul. Traugutta 17 a, tel. 694-82-45-49.
 ★ Duże mieszkanie, Sanok – Błonie, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61 lub 501-36-91-62.

★ Dom murowany z budynkiem gospodarczym i gruntami o pow. 1,5158 ha, Zagórz – Dolina, tel. 667-48-66-23 lub 605-73-84-69.
 ★ Nowy dom w miejscowości Zabłotce k. Sanoka, działki o łącznej powierzchni 16 a, media miejskie, tel. 795-54-41-58 (po 17).
 ★ Dom w Sanoku, przy ul. Kołłątaja 11, cena 180.000 zł, tel. 606-32-02-31 lub 664-16-57-55.
 ★ **Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 661-18-38-68.**
 ★ Działkę budowlaną, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
 ★ 70-letni las sosnowy 1,15 ha lub 56 a, tel. 781-35-60-13.
Kupię
 ★ Pola powyżej 2,5 ha, lokalizacja bez znaczenia, tylko stok południowy, tel. 609-46-87-55.
Posiadam do wynajęcia
 ★ Mieszkanie 58 m², 2-pokojowe, w Sanoku przy ul. Zamkowej, od 1 stycznia 2013 r., czynsz plus odstępné 1.050 zł, tel. 607-75-70-47.

★ Mieszkanie 51 m², 2-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-46-35-43.
 ★ Mieszkanie 3-pokojowe, osiedle Błonie, od stycznia 2013 r., tel. 600-85-46-19.
 ★ Mieszkanie 42 m², w centrum Sanoka, tel. 13-463-47-83.
 ★ Dwa mieszkania w prywatnym budynku po remoncie, 58 m², w dobrej cenie, tel. 501-36-91-61 lub 501-36-91-62.
 ★ Lokal 160 m² (I piętro), w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
 ★ Tanie lokale przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.
 ★ Lokal 50 m², na działalność handlowo-usługową, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 82, tel. 600-90-75-64.
 ★ Lokal 40 m², na działalność gospodarczą, przy ul. Sadowej 16, tel. 13-464-44-88.
 ★ Garaż obok Autosanu, tel. 661-22-18-93.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Seata Cordobę 1.4 (1999/2000), przeb. 84.100 km, dodatkowo 4 koła na alufelgach z oponami Pirelli kupionymi w tym roku, tel. 661-53-21-62.

RÓŻNE

Sprzedam

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
 ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
 ★ Wełnę mineralną KNAUF, grubość 170 mm, rolka 8 m²/68 zł, tel. 788-27-59-35.
 ★ **Choinki świerka srebrnego i jodły kalifornijskiej, tel. 601-16-27-87.**
 ★ Wyciąg Bułgar 250 kg; sprężarkę 3-stopniową; piecyk 3-zakresowy – propan butan, na gwarancji, tel. 697-17-88-03.

★ Choinki świerkowe, tel. 600-29-72-10.
 ★ Owczarka środkowoazjatyckiego, tel. 600-29-72-10.
Kupię
 ★ Katalizatory używane, możliwy dojazd, demontaż i odbiór osobisty (u klienta), tel. 605-06-85-21.

PRACA

Zatrudnię

★ **Anglia – zbiory; 6,19 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.eplc.pl, KRAZ 525.**
 ★ Technologa odzieży oraz szwaczki, „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. 664-52-97-03 lub 13-463-22-08.

Poszukuję pracy
 ★ Certyfikowana księgową z doświadczeniem poprowadzi księgowość, tel. 504-68-69-96.
Korepetycje
 ★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.
 ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
 ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
 ★ Język angielski – młodzież, dorośli, egzaminy, wszystkie poziomy, tłumaczenia zwykłe, tel. 601-25-75-42.
 ★ Angielski, niemiecki – podstawówka, gimnazjum, tel. 513-18-43-24.
 ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.

Wykończenia wnętrz
 malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
 tel. 694-094-426

Cyklinowanie – bezpyłowe,
 układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet
 tel. 506-356-210

Hotel Sanvit zaprasza na:
„Staropolski” 2012
Bal Sylwestrowy
 31.12.2012

Usługi remontowo-budowlane
 – usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy
 tel. 785 207 555

Żaluzje
 rolety, folie okienne, moskitiery
 T. Czerwiński
 tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

ŚWIĄTECZNA POŻYCZKA
2000 zł bez BIK
 tel. 13-464-51-12, 784-99-05-94

Pożyczka do 5000 zł!
 Błyskawiczna decyzja, minimum formalności bez ukrytych opłat.
 tel. 801 224 224
 bez weryfikacji w BIK

Szybka pożyczka już od 300 zł!
tel. 600 400 315
 bez weryfikacji w BIK

Przydałaby się dodatkowa gotówka na niespodziewane zakupy.
Zadzwoń 801 803 333 bez weryfikacji w BIK

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny
tel. 531-998-690

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów.
tel. 600-830-854

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 13-463-20-09

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

ZESPÓŁ BIUR RACHUNKOWYCH
 • kompleksowe prowadzenie księgowości firm
 • sporządzanie odwołań do protokołów i decyzji pokontrolnych
 • pisma i wnioski do organów podatkowych i administracyjnych
 Sanok, ul. Kościuszki 31, pok. 17-18 (II piętro), tel. 696-270-802

Hotel Restauracja „Bona”
 zaprasza na
BAL SYLWESTROWY
 tel. 13-464-65-05, 669-464-616

EFL GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
 Uwaga nowa siedziba!
 PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
 38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
 tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

ERGO HESTIA
 Uwaga nowa siedziba!
 NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
 38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
 Pon.-pt. 8:30 – 16:30
 tel. 134643333, 661 916502

RCRE
 Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji w Sanoku
 ul. 30 Lutowego 18, 38-500 Sanok
 tel./fax. 13 46 32 696, e-mail: crr@rcre.pl
Trwa nabór do klasy 1 Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych Nr 1 w Sanoku
 Rozpoczęcie zajęć - luty 2013
 Zapisy od poniedziałku do piątku od 7:00 do 15:00
Nauka nieodpłatna
 Więcej informacji: tel. 134632698, www.rcre.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
 poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ SPRZEDAŻ RATALNA
 Zapraszamy: Nowosielce 313
 tel./fax: 13-467-23-28
 kom. 602 465 102

Wytnij i korzystaj
SAN-TAXI
19669
Z karnetem 6. przejazd GRATIS*

1	2
3	4
5	6. przejazd gratis* * do 18 zł

WYSOKIE RABATY
 Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY odbiór natychmiastowy
 ul. III Pałku Strzelców Podhalańskich 18
 38-500 SANOK
 tel. 13-463-47-19

SALONY ŚWIĄTECZNE w nowej odsłonie
Choinka Jodła 2,20m 99⁹⁹ zł.
 Przy zakupie art. świątecznych **dowolny 50zł prezent GRATIS**
 Zapraszamy do naszych salonów:
Sanok ul. Lipińskiego 45a
Zabłotce 31a, kierunek Krosno
ZIELONA OAZA *Magia Świąt*

MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 zł

Sieć sklepów Zielona Oaza oraz Provident Polska S.A. zapraszają 15.12.2012 r. (sobota) na kermasz świąteczny.
Prezenty dla wszystkich kupujących.
 SANOK, UL. LIPIŃSKIEGO 45A, ZABŁOTCE 31A, BRZOZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 25

ikaro Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37, tel. 13-464-19-12, 600 297 210

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE
TYLKO 20 ZŁ

KPM SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiarów-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy

Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
(I piętro)

tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

SKUPUJEMY:
ZŁOM, METALE KOLOROWE,
WĘGLIKI SPIEKANE,
STAL NARZĘDZIOWA,
KATALIZATORY
I INNE METALE RZADKIE
UWAGA NOWA SIEDZIBA
ul. Bema 5, Sanok
tel. 519-054-795 KolorMix
Transport – 609-076-660

OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

TYGODNIK SANOCKI
PROMOCJA
4 za 3
Tylko do końca roku
przy wykupieniu 3 edycji reklamy
4. dostajesz GRATIS!!!
Szczegółowe informacje: tel./fax: 13-464-02-21

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

REKLAMA
GFX
PLANSZE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFXSTUDIO.PL

visualmedia
Kalendarzyki listkowe
na rok 2013
format 85x55 lub 90x50
zaokrąglane narożniki,
obustronnie foliowane,
druk offsetowy
nakład już od 500 szt
od 120 zł brutto!
Sprawdź!
tel. 510 248 147
www.reklama-sanok.pl

GARAŻE
“DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

działając na podstawie art. 24 ust. 8 i 9 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 123, poz. 858 z 2006 r. z późn. zm.)

OGŁASZA

Taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków obowiązujące na terenie Gminy Miasta Sanoka, Gminy Sanok oraz Miasta i Gminy Zagórz w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 roku

1. RODZAJE PROWADZONEJ DZIAŁALNOŚCI

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku prowadzi m.in. działalność związaną ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i zbiorowym odprowadzaniem ścieków polegającą na:
– poborze, uzdatnianiu i dostarczaniu wody,
– odprowadzaniu i oczyszczaniu ścieków.

2. RODZAJ I STRUKTURA TARYF

Przedsiębiorstwo dokonało wyboru struktury i rodzaju taryfy:

- w zależności od przyjętego rodzaju taryfy dla poszczególnych taryfowych grup odbiorców usług opracowano:
– taryfę jednolitą – zawierającą jednolite ceny usług dla wszystkich taryfowych grup odbiorców, odrębnie dla zaopatrzenia w wodę i dla odprowadzania ścieków,
- w zależności od struktury taryfy opracowano:
– taryfę jednoczesną – zawierającą cenę odniesioną do 1 m³ dostarczonej wody lub 1 m³ odprowadzanych ścieków, bez stawki opłaty abonamentowej.

3. TARYFOWE GRUPY ODBIORCÓW

Taryfy określają jednakowe ceny za 1 m³ wody i za 1 m³ ścieków dla wszystkich grup odbiorców.

4. RODZAJE I WYSOKOŚĆ CEN I STAWEK OPŁAT

4.1. Za zbiorowe zaopatrzenie w wodę:

4.1.1. Jednolita cena za 1 m³ dostarczonej wody w wysokości:

Cena netto	VAT	cena brutto (z VAT)
5,62 zł	0,45 zł	6,07 zł

4.2. Za zbiorowe odprowadzanie ścieków:

4.2.1. Jednolita cena za 1 m³ odprowadzanych ścieków w wysokości:

Cena netto	VAT	cena brutto (z VAT)
6,22 zł	0,50 zł	6,72 zł

4.3. Wysokość stawek opłat za przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych będących w posiadaniu przedsiębiorstwa (koszty przeprowadzenia prób technicznych przyłączy)

Lp.	Wyszczególnienie	Stawka netto ¹⁾	Jednostka miary
1.	Stawka opłaty za przyłączenie do urządzeń wodociągowych	90,16	zł/przyłączenie
2.	Stawka opłaty za przyłączenie do urządzeń kanalizacyjnych	90,16	zł/przyłączenie
3.	Stawka opłaty za przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w jednym terminie	115,90	zł/przyłączenie

¹⁾ Do stawek opłat netto dolicza się podatek od towarów i usług (VAT) wg stawki obowiązującej w dniu wystawienia faktury.

4.4. Wysokość stawek opłat za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych.

Zestawienie dopuszczalnych stężeń ścieków przemysłowych wprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych: oraz stawek opłat netto (zł/m³dobę)

Lp.	Wskaźniki	Jednostka stężenia	Stężenie dopuszczalne	Grupa
1.	Pięciodniowe biochemiczne zapotrzebowanie tlenu BZT ₅	mgO ₂ /dm ³	750	I
2.	Chemiczne zapotrzebowanie tlenu metodą dwuchromianową	mgO ₂ /dm ³	1400	
3.	Odczyn pH		6,5-9,0	
4.	Zawiesina ogólna	mg/dm ³	650	
5.	Azot ogólny	mgN/dm ³	150	
6.	Azot amonowy	mgNNH ₄ /dm ³	200	
7.	Azot azotynowy	mgNNO ₂ /dm ³	10	
8.	Fosfor ogólny	mgP/dm ³	25	
9.	Chlorki	mgCl/dm ³	1000	
10.	Siarczany	mgSO ₄ /dm ³	500	
11.	Fenole lotne	mg/dm ³	15	
12.	Węglowodory ropopochodne	mg/dm ³	15	
13.	Substancje ekstrahujące się eterem naftowym	mg/dm ³	100	

14.	Cynk	mgZn/dm ³	5,0	II
15.	Chrom ogólny	mgCr/dm ³	1,0	
16.	Miedź	mgCu/dm ³	1,0	
17.	Nikiel	mgNi/dm ³	1,0	
18.	Ołów	mgPb/dm ³	1,0	
19.	Suma metali ciężkich	mg/dm ³	5,0	
20.	Substancje powierzchniowo czynne anionowe	mg/dm ³	15	III
21.	Substancje powierzchniowo czynne niejonowe	mg/dm ³	20	
22.	Wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA)	mgC/dm ³	0,2	

Stawka opłat netto (zł/m³) zależy od – krotności przekroczenia dopuszczalnych stężeń i wynosi:

od 1 do 2	5% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 2 do 3	10% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 3 do 4	15% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 4 do 5	20% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 5 do 6	25% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 6 do 7	30% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 7 do 8	35% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 8 do 9	40% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 9 do 10	45% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę
powyżej 10	50% ceny za 1 m ³ odprowadzanych ścieków/dobę

Stawkę za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych nalicza się dla każdej grupy:
grupa I – dla jednego wskaźnika dla którego - krotność przekroczenia jest największa,
grupa II – dla każdego wskaźnika oddzielnie,
grupa III – dla jednego wskaźnika dla którego - krotność przekroczenia jest największa.
Do stawek netto dolicza się podatek od towarów i usług (VAT) wg stawki obowiązującej w dniu wystawienia faktury.

5. WARUNKI ROZLICZEŃ Z UWZGLĘDNIENIEM WYPOSAŻENIA NIERUCHOMOŚCI W PRZYRZĄDY I URZĄDZENIA POMIAROWE

5.1 Ilość wody dostarczonej do odbiorcy ustala się na podstawie wskazania wodomierza głównego, a w przypadku jego braku – w oparciu o przeciętne normy zużycia.

5.2 Ilość odprowadzonych ścieków ustala się na podstawie wskazań urządzeń pomiarowych. W razie braku urządzeń pomiarowych ilość odprowadzonych ścieków zgodnie z art. 27, ust. 5 ustawy ustala się jako ilość wody pobranej lub w sposób określony w umowie.

5.3. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowego działania wodomierza głównego ilość pobranej wody ustala się na podstawie średniego zużycia wody w okresie 3 miesięcy przed stwierdzeniem niesprawności działania wodomierza, a gdy nie jest to możliwe – na podstawie średniego zużycia wody w analogicznym okresie roku ubiegłego lub iloczynu średniomiesięcznego zużycia wody w roku ubiegłym i liczby miesięcy nieprawidłowego działania wodomierza.

6. WARUNKI STOSOWANIA CEN

6.1. Należności za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków ustala się jako iloczyn taryfowych cen oraz odpowiadających im ilości świadczonych usług.

6.2. Odbiorca usług dokonuje zapłaty za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki w terminie podanym na fakturze VAT.



**MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO
48 zł**

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Jagiellońskiej 14 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Krzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

17 grudnia (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Wojciech Wydrzyński
w godz. 16-17

20 grudnia (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna
Henryka Tymoczko
w godz. 17-18

Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku

informuje, że 15 grudnia 2012 r. (sobota)
jest dniem pracującym
a 24 grudnia 2012 r. (poniedziałek)
jest dniem wolnym od pracy.

Starostwo Powiatowe w Sanoku

uprzejmie informuje, iż
w dniu 24.12.2012 r.
(poniedziałek - wigilia)
urząd będzie nieczynny.
Przepraszamy
za utrudnienia.

Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zasławiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2007 r. z późniejszymi zmianami. Powyższą informację potwierdzają badania laboratoryjne przeprowadzone w IV kwartale 2012 r.

DYŻURY W RADZIE POWIATU

14 grudnia (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni członek zarządu
Waldemar Och
w godz. 12-14

21 grudnia (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący
Robert Pieszczo
w godz. 12-14

KRZYŻÓWKA nr 49

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Policyjny szpaler		Luz w zachowaniu	Aneksja obcych ziem	Imię Rodowicz	Jedno z określeń potwora	Studuje je jurysta	Owsiak, twórca WOSP
Roślina z inspektu					Zwizgłe wyraża regule życiową	1	
Zmiana kadrowa				Otoman w salonie	Duży owoc, kawon		
							Rafał, włoski malarz
Hala w stolicy					W obroku konia		
Lup wojenny	19			... do Miłosierdzia Bożego			11
Drapieżnik z tajgi					Popularne biuro podróży	7	Sztuczna skóra
	21						
Dziennik w TVP2		Meg z ekranu	Berbec, malec	Rozkrzewianie się			
				Spodnie z drelichu			
Rodzaj balkoniu		Zariacz ... rekin	Gramodrobina	Niejeden na EURO 2012	1000 kilogramów	Ma około 40 strun	Centkiewicz, pisarka
Ciężkie buty			Dyzma z serialu				
				Atrapa klejnotu			
Manewr na ringu				Waluta Bolwii, Kuby		Wiór spod hebla	20
							Na stopach piłkarza
Seledyn lub zieleń		Roślina pas- tewna	Dyżurują pod nr 112	Głębokie przeżycie, wstrząs	Przypisy, uwagi	17	9
	14			Kompania ulanów		5	
Apostol zdrójca					Grzegorz z PZPN-u	Dwie rękawiczki	
						Imitacja zamszu	16
				Na wierzchołku wypływa			Hoffman z ekranu
Jakiś osobnik					Murphy ("48 godzin")		Kuwejt lub Katar
Dzieło wandal							15
Modla, formuła		Przymierzal lub Noego	Sity lub zdrowia	Stanisław, bohater "Laiki"	Materiał opatrunkowy	King ... malpa z filmu	Gruby kij kostur
				100 senów w Japonii			Ssak z broda
Owocowa wódka					Mówi ze swadą		
Ułatwia pracę ludzką	23	Zmywa lakier z paznokci				Miasto piramid	
	8				Ciemny kolor		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 47:

CO CIAŁO LUBI TO DUSZĘ GUBI

1. Helena Anyszewska, ul. Dworcowa,
2. Danuta Bober, ul. Jana Pawła II, 3. Krzysztof Winnicki, Pakoszówka.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

uprzejmie informuje Szanownych Klientów o czasie pracy poszczególnych zakładów przedsiębiorstwa w okresie świątecznym:

Stacja Paliw

24.12.2012 r. czynna od godz. 5 do godz. 17
25.12.2012 r. nieczynna
26.12.2012 r. czynna od godz. 6 do godz. 20
31.12.2012 r. czynna od godz. 5 do godz. 19
01.01.2013 r. czynna od godz. 6 do godz. 19

Zakład Obsługi Technicznej

24.12.2012 r. - czynny od 7 do 14.30
31.12.2012 r. - czynny od 7 do 14.30

Sklep Motoryzacyjny

24.12.2012 r. - czynny w godz. 7-15
31.12.2012 r. - czynny w godz. 7-15

Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Segregowanych

24.12.2012 r. - czynny w godz. 7-15
31.12.2012 r. - czynny w godz. 7-15

Zakład MKS

24.12.2012 r. - aurobusy kursują jak w dni powszednie do godz. 18 (wszystkie kursy rozpoczynające się przed godziną 18 zostaną dokończone)
25.12.2012 r. - autobusy nie kursują
26.12.2012 r. - autobusy kursują wg rozkładu niedziele i święta
27-28.12.2012 r. - autobusy kursują wg rozkładu na dni robocze
31.12.2012 r. - do godz. 20 autobusy kursują wg rozkładu na dni robocze po godz. 20 wg rozkładu na niedziele i święta
01.01.2013 r. - autobusy kursują wg rozkładu na niedziele i święta

Kasa

24.12.2012 r. - nieczynna
31.12.2012 r. - czynna w godz. 7.15-11

Za utrudnienia związane ze zmianą czasu pracy serdecznie przepraszamy.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

informuje, że z dniem 1 stycznia 2013 r. ulegają zmianie ceny usług w zakresie odbioru i składowania odpadów komunalnych ponoszonych przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych w budynkach jednorodzinnych.

Głównym powodem zmiany ceny jest zmiana opłaty środowiskowej oraz opłat za składowanie odpadów na składowisku jak również wzrost cen paliwa i wskaźnika inflacji na rok 2013.

Lp.	Wyszczególnienie usługi	Cena brutto zł zgłoszenie jednorazowe	Cena średnio miesięczna brutto (cykl co tydzień) usługa ciągła	Cena średnio miesięczna brutto (cykl co 2 tygodnie) usługa ciągła
1	Jednorazowe opróżnienie pojemnika 60 l	6,80	29,35	15,80
2	Jednorazowe opróżnienie pojemnika 110 l	10,50	45,30	25,50
3	Jednorazowe opróżnienie pojemnika 120 l	11,10	48,05	28,30
4	Jednorazowe opróżnienie pojemnika 240 l	21,30	92,25	57,75
5	Wywóz odpadów zgromadzonych w oznakowanych workach o pojemności 60 l zakupionych w SPGK Sp. z o.o.	6,85		
6	Wywóz odpadów zgromadzonych w oznakowanych workach o pojemności 120 l zakupionych w SPGK Sp. z o.o.	11,75		

Uwagi:

1. Odpady złożone luzem przy pojemniku będą odbierane tylko w oznakowanych workach foliowych z logo S.P.G.K.
2. Opróżnianie pojemnika na życzenie Klienta w innym terminie niż określony w obowiązującym harmonogramie wywozu – stawki opłat obowiązujące w cenniku powiększone o koszt dojazdu o 3,05 zł brutto za 1 km.

Wszystkie informacje odnośnie zmiany cen dostępne są również na stronie internetowej pod adresem: www.spgk.com.pl

Koguty wysoko, Niedźwiedzie po walce

Pierwszy raz zdarzyło się, by nasze seniorskie drużyny hokejowe „z drugiego szeregu” w jeden weekend zagrały aż 3 mecze. Występującą w II lidze Hokejomania uległa KKH Krynica, ale w Karpackiej Amatorskiej Lidze Hokejowej wygrały Koguty i Niedźwiedzie.

KKH KRYNICA – HOKEJOMANIA SANOK 10-6 (4-2, 1-1, 5-3)

Bramki: Sieczkowski 2, Buczek, Karnas, Gruszecki, Rocki.

Lider był murowanym faworytem, zwłaszcza po wysokim zwycięstwie w „Arenie” na inaugurację sezonu. Tymczasem rewanż rozpoczął się sensacyjnie – Hokejomania szybko objęła prowadzenie po bramkach Grzegorza Buczka i Piotra Sieczkowskiego. Niestety, rywale błyskawicznie wyrównali, jeszcze w pierwszej tercji przejmując prowadzenie. Nadzieje odżyły

po solowej akcji Piotra Karnasa, ale przeciwnik odpowiedział pięcioma bramkami, rozstrzygając losy meczu. Zabójczy był zwłaszcza początek trzeciej tercji – 4 gole w niespełna 5 minut. W końcówce rozmiary porażki zmniejszyli Jakub Gruszecki i Krzysztof Rocki. Znowu skończyło się dwucyfrową porażką, choć po meczu znacznie lepszym niż u siebie.

KOGUTY SANOK – SHK KROSNO 12-3 (2-2, 3-0, 7-1)

Bramki: Cybuch 3, Romaniuk 2, D. Stabryła 2, Bomba 2, Gagatko, Fedyn, Milczanowski.

Niemal lustrzane odbicie meczu Hokejomanii – Koguty rozpoczęły od straty dwóch bramek, bo ostatecznie wygrać dwucyfrowo. Już w 1. min dwa razy dla gościa trafił sanoczanin Marcin Cybuch i zapachniało sensacją. Jeszcze przed przerwą gospodarze wyrównali, by w drugiej tercji trzema bramkami praktycznie

rozstrzygnąć pojedynek. A trzecia odsłona przypominała rzeź niewiniątek, 7 bramek nie wymaga komentarza. W naszej drużynie hat-tricka ustrzelił Mirosław Cybuch, podobnie jak i jego brat grający w zespole rywali. Jako ciekawostkę dodajmy, że trzeci z braci Cybuchów gra w drużynie Niedźwiedzi.



Całkiem możliwe, że walka o zwycięstwo w KALH rozstrzygnie się między Niedźwiedziami i Kogutami (zdjęcie z bezpośredniego meczu tych drużyn).

CZARTY KRAKÓW – NIEDŹWIEDZIE SANOK 2-3 (1-2, 1-0, 0-1)

Bramki: Węgrzyn, Cybuch, Krokis.

Najlepsza drużyna poprzedniego sezonu KALH zwyciężyła po bardzo zaciętym meczu. Obydwa zespoły grały uważnie w defensywie, dobrze bronili bramkarze. Na pierwszego gola gospodarzy Niedźwiedzie szybko od-

powiedziały trafieniami Mariusza Węgrzyna i Dariusza Cybucha. W drugiej tercji rywale wyrównali i walka zaczęła się na nowo. W końcówce meczu sanoczanin zdołał zadać decydujący cios, a zwycięską bramkę strzelił Piotr Krokis.

Wojaze panczenistów

Tydzień wcześniej łyżwiarze Górnika startowali na dwóch torach, a w ostatni weekend już na trzech. Najlepsi pojechali na Puchary Świata – senior Maciej Biega do Nagano, a juniorzy Piotr Michalski i Kamil Ziemia do Inzell. Natomiast zawody kontrolne w Zakopanem zaliczył Konrad Radwański.

Podczas PŚ seniorów w Japonii nasz najlepszy panczenista startował w wyścigach na 1000 m grupy B. Pierwszy zakończył na 20. miejscu z czasem 1.12,74. Nazajutrz Biega wyraźnie się poprawił, a wynik 1.11,99 dał mu 13. pozycję. Przy okazji pokonał krajowego rywala Artura Nogala, rewanżując mu się za wcześniejszą porażkę.

Kolejne zawody PŚ juniorów rozegrano w niemieckim Inzell. We wszystkich biegach Michalski był najlepszy z Polaków, zajmu-

jąc miejsca: 19. na 500 m (37.16), 17. na 1000 m (1:13.24) i 29. na 1500 m (1:55.25). Ziemia ukończył tylko wyścig na najkrótszym dystansie, za to z rekordem życiowym w postaci wyniku 38,26.

Także zawody kontrolne w Zakopanem przyniosły „życiówkę” na 500 m, choć wynikiem 40.42 Radwański poprawił się o zaledwie 0,01 sekundy. Czas ten wystarczył do 8. miejsca. Jeżeli chodzi o lokaty, to lepiej poszło mu w pozostałych wyścigach, był 5. na 1000 i 7. na 1500 m.

Pływali z Solidarnością

Na basenie MOSiR-u rozegrano XXIII Pływackie Zawody o Puchar Solidarności Podstawówek i Gimnazjów, będące V Memoriałem Janusza Skubińskiego. Znowu startowała blisko setka uczniów sanockich szkół.

Od kilku lat impreza organizowana jest według zmienionej formuły, nie mogą startować dziewczęta i chłopcy z licencjami Polskiego Związku Pływackiego. Wyścigi rozgrywano stylem dowolnym: młodszy – do klasy IV podstawówki – pływali na 25 m, starsi na 50. Dominowali reprezentanci „Jedynek” z dzielnicy Btonie, czyli Szkoły Podstawowej nr 1 i Gim-

nazjum nr 1, gdzie istnieją klasy o profilu pływackim.

Wyścigi wygrywali: rocznik 2004 – Weronika Panek (SP1) i Jakub Hot (SP2), 2003 – Martyna Sękowska i Konrad Kogut, 2002 – Anna Cichoń (wszyscy SP1) i Paweł Ząbkiewicz (SP4), 2001 – ex aequo Małgorzata Leszczyńska i Klaudia Sieńko (obie SP1) oraz Wojciech Tokarz (SP2), 2000 – Marcelina Kozłowska (SP1) i Konrad Sobolaj (SP2), 1999 – Łukasz Dziadosz (G2), 1998 – ex aequo Karina Krynicka i Karolina Bukład oraz Antoni Tamawczyk (wszyscy G1), 1997 – Oliwia Popiel (G2) i Ernest Śmietana (G5).



Zawody Solidarności na stałe wpisały się w kalendarz imprez sportowych.

Wyniki lepsze niż miejsca

Hala „Arena” drugi raz w tym sezonie gościła Ogólnopolskie Zawody Rankingowe i Puchar Polski w Short-tracku. Reprezentanci MOSiR-u wypadli nieco poniżej oczekiwań.

Podczas OZR-ów nikt nie stanął na wieloobojowym podium. Najbliżej była Gabriela Miccoli, 4. wśród junierek D. W wyścigu na 777 m zajęła 3. miejsce z czasem 1.25,316, ale finał biegu na 500 m zakończyła na ostatniej, 4. pozycji. Także Anna Jasiak była 3. na 777 m (wynik 1.27,896) w juniorkach C, ale słaba postawa na krótszym dystansie zepchnęła ją na 5. miejsce w klasyfikacji. W kategorii junior B miejsce 6. zajęła Angela Miccoli, 8. Magdalena Tymoczko, 7. Hubert Staruchowicz, a 9. Sebastian Hydzik. Lokaty juniorów E: 6. Michał Pawłowski, 6. Róża Szpakiewicz, 9. Kamila Seńko.

W zawodach pucharowych najlepsi short-trackowcy MOSiR-u zajmowali miejsca pod koniec drugich dziesiątek – 17. Jasiak (11. na 500 m i 20. na 1000 m), 18. Staruchowicz (14. i 19.). Zwycięstwa odnieśli: Magdalena Warakomska z Juwenii Białystok i Michał Domański z Orła Elbląg.

– Jeżeli chodzi o lokaty, to wypadliśmy trochę poniżej oczekiwań, ale rekordów życiowych było sporo. Warto podkreślić wynik Staruchowicza na 1500 m, który uzyskał I klasę sportową oraz „życiówki” A. Miccoli na 1000 m i Hydzika na 500 m, dające im II klasy – podkreślił trener Roman Pawłowski.

Atut gospodarzy

Ruszył szkolny unihokej we wszystkich grupach wiekowych. Pierwszy szczebel rywalizacji wygrywały drużyny dziewcząt i chłopców z: I LO i ZS3, G Bukowsko i G1 oraz SP1 i SP4.

Licealiada wystartowała od turniejów rejonowych w ZS3. Do walki przystąpiło po 8 drużyn; obok sanockich także ekipy ZSE Brzozów. Najlepsze zespoły wygrywały z kompletem zwycięstw i zaledwie jedną straconą bramką. Zmagania dziewcząt zdominowało I LO, wyprzedzając II LO i ZS4, wśród chłopców bezkonkurencyjni gospodarze, kolejne lokaty dla II LO i I LO. Po trzy drużyny awansowały do półfinałów wojewódzkich.

Młodsze grupy rozpoczęły od zmagani powiatowych. Turniej gimnazjalistek odbył się w Bukowsku, gdzie gospodynie wysoko wygrały wszystkie mecze. Sanockie szkoły odpadły w pół-

finałach. Lepiej poszło chłopcom w Zagórz, gdzie najlepsi okazali się unihokeiści G1. W decydującym meczu pokonali 1-0 G4, biorąc rewanż za porażkę w grupie. Po dwie ekipy przeszły do półfinałów wojewódzkich.

Także turniej dziewcząt z podstawówek rozegrano w Bukowsku. Przy słabszej postawie gospodyni miejsca premiowane awansem zajęły drużyny SP4 i SP1, a o 1. pozycji „Czwórki” zdecydowało zwycięstwo 2-0 w bezpośrednim meczu. Odwrotna kolejność była podczas zawodów chłopców w „Jedynce”, gdzie miejscowi wykorzystali atut własnej hali. Ostatecznie SP1 wygrała przed SP4 i SP6.

Ligi młodzieżowe

SIATKÓWKA. Kadetki: Sanocznica PBS Bank Sanok – San Pajda Jarosław 1:3 (-15, -11, 22, -16). Kadeci: Karpaty MOSiR Krosno – TSV Trans-Gaz Sanok 3:2 (22, -21, 22, -23, 18). Młodziczki (turniej w Krośnie): Sanocznica PBS Bank Sanok – KPS Nowa Dęba 2:0 (20, 16), Sanocznica PBS Bank Sanok – Siarka Tarnobrzeg 2:0 (18, 17).

HOKEJ. Żacy starsi: Ciarko PBS Bank KH Sanok – HC Bardejov 9-3 (3-1, 2-2, 4-0); Dereń 4 (6, 18, 26, 30), Kielar 3 (45, 49, 59), Sokalski (11), Sz. Fus (55). Żacy młodszy: Ciarko PBS Bank KH Sanok – HC Bardejov 5-3 (0-2, 3-1, 2-0); Dobosz 2 (29, 42), Miccoli 2 (29, 33), K. Bukowski (56).

Komplet na półmetku

Jak oczekiwaliśmy, siatkarze TSV Mansard z kompletem zwycięstw zakończyli pierwszą rundę rozgrywek III ligi. Wyjazdowy mecz z Neobusem Niebylec nasza drużyna wygrała za 3 punkty, choć nie bez problemów.

Neobus Niebylec – TSV Mansard Sanok 1:3 (22, -22, -24, -19)

Znowu porażka w pierwszym secie, inna sprawa, że TSV zagrał bez kontuzjowanego Tomasza Sokołowskiego (na pozycji libero zastąpił go brat Piotr), brakowało też Grzegorza Mańki. Dużo lepiej było w drugiej partii, rozpoczętej od wysokiego prowadzenia, choć pod koniec miejscowi odbili część strat. Trzecia odsłona bardzo wyrównana, ze skuteczną końcówką naszych siatkarzy.

Początek czwartego seta należał do rywali, ale goście szybko złapali właściwy rytm.

Mimo kolejnego zwycięstwa był to jeden z naszych słabszych meczów. Jakoś trudno nam się gra przeciwko drużynom z dołu tabeli. W każdym spotkaniu powoli się rozkręcamy, więc w drugiej rundzie będę musiał pomyśleć o zmianie charakteru rozgrzewki – żartował trener Maciej Wiśniowski.

Trzynasty BELFER

Dzisiaj rozpoczyna się XIII Międzynarodowy Turniej Siatkówki Nauczycieli „Belfer 2012”, organizowany przez Zespół Szkół nr 4. Do rywalizacji przystąpi 9 drużyn (obok sanockich tradycyjnie wystąpi Szkoła Handlowa z Humennego). Początek rozgrywek o godz. 16 w ZS4 i G4, ciąg dalszy jutro od 9 w ZS4.

Zwycięzca pobit „setkę”

Piętnastu śmiałków przystąpiło do turnieju wyciskania sztangi leżąc, rozegranego w siłowni STUDIO 3X. Jej bywalcom miejsce w szeregu pokazali przyjezdni z Beska, zgarniając główne nagrody. Wygrał Dawid Kostka.

Zadaniem startujących było jak najwięcej razy podnieść ciężar równy połowie wagi ich ciała. Początkowo najlepsi wykonywali po około 60 powtórzeń, ale gry 70 zaliczył Bartłomiej Muszka, wydawało się, że to jemu przypadnie zwycięstwo. Jako ostatni do ławeczki podeszli zawodnicy z Beska. Po napakowanych poprzednikach chudy Kostka wyglądał niczym siatkarz przy ciężarówkach, tymczasem zmiażdżył konkurentów, wyciskając sztangę aż 101 razy! Na miejsce 2. wskoczył startujący jako ostatni Patryk Laner (80).

Zawody okazały się udane, więc warto pomyśleć i ich kontynuacji, być może z rozszerzeniem o grupę kobiet – powiedział sędzia Stanisław Zajdel, mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów z 1983 roku. – Z chęcią przyłąć się do organizacji następnego turnieju. Myślę, że mógłby odbyć się już w styczniu lub lutym przyszłego roku – dodał obecny na imprezie Damian Sochowski, przedstawiciel firmy OLIMP SPORT NUTRITION, która oficjalnie nawiązała współpracę z siłownią STUDIO 3X, fundując nagrody dla wszystkich uczestników imprezy.



Dawid Kostka nie dał rywalom najmniejszych szans.

Przełamanie InterQ

Sanocka Liga Unihokeja, XI kolejka. W meczu na szczycie InterQ karnymi pokonał drużynę Trans-Drew Popiel. Niespodzianką było wysokie zwycięstwo Automanii nad esanok.pl. W pozostałych spotkaniach wygrane Dario Futbol i El-Budu.

Po niedawnej porażce z „Dariuszami” zawodnicy InterQ pozbięrali się w odpowiednim momencie. Mecz z prowadzącym w tabeli Trans-Drew Popiel był tak zacięty, że o wyniku decydować musiały rzuty karne. Tylko jeden został wykorzystany, a skutecznym strzelcem okazał się Michał Janik.

Automania sensacyjnie pokonała broniące tytułu esanok.pl, już do przerwy prowadząc różnicą 4 bramek. Mecz rozstrzygnął się pod koniec pierwszej połowy, gdy trzy gole z rzędu zdobył Mateusz Fal (w sumie 5 trafień). Po zmianie stron „Maniacy” kontrolowali grę, nie pozwalając „Portalowcom” na wiele.

Pozostałe mecze bez historii. Dario wypunktowało AKSU Polska po bramkach Bartka Milczanowskiego (4) i Marcina Wołoszczaka (3). Jedyną dwucyfrowką zanotował El-Bud, bezlitośnie gromiąc Politechnikę Rzeszów. Pięć goli strzelił Paweł Muszański, hat-tricka dorzucił Łukasz Żądło.

Dario Futbol – AKSU Polska 7-2 (3-0), Trans-Drew Popiel – InterQ 3-4 p.k. (2-3), Automania – esanok.pl 9-4 (6-2), El-Bud – Albo AZS Politechnika Rzeszów 11-1 (5-1)

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Przewaga, z jaką sanoczanie prowadzą w tabeli, mogłaby mieć wpływ na ich postawę w kolejnych spotkaniach. Rzecz jednak w tym, że oni bardzo nie lubią przegrywać. Wystarczyło, że Zagłębie objęło prowadzenie 2-0, aby w zespole mistrza Polski zapanowała mobilizacja i w 41 minucie to goście prowadzili już 5 do 2. Skończyło się kolejnym zwycięstwem (6-3). Wielkie boje dopiero się zaczęły.

Z marszu wzięli Zagłębie

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – CIARKO PBS BANK KH SANOK 3-6 (2-1, 0-3, 1-2)

1-0 Mazurek – Jamutowski – A. Jaskólski (4), **0-2 Baca** – Nahuřko – Szewczyk (6), **2-1 Dziubiński** (9), **2-2 Rapała** – Gruszka – Malasiński (28, 5/4), **2-3 Kolusz** – Strzyżowski – Pocięcha (29), **2-4 Malasiński** – Dziubiński – Gruszka (38), **2-5 Wolski** – Vozdecky (41), **3-5 Jakub Jaskólski** – Voznik – Cychowski (47, 5/4), **3-6 Dronia** – Mojżis (60, 4/5).

Sosnowiczanie chcieli sprawić niespodziankę i pokonać lidera. Zmotywowani, z Austinem Mazurkiem w składzie, ruszyli na przeciwnika i to z jakim powodzeniem. W 6. min prowadzili już 2-0 i wcale nie zamierzali spuszczać z tonu. Wynik ten, jak również agresywna gra rywala, zmobilizowały sanoczanie. W 9. min Krystian Dziubiński strzałem z niebieskiej pod poprzeczkę strzelił kontaktowego gola, a jego kolezdy coraz ostrzej atakowali

nośność mocno kwestionowała uznanie tej bramki, widząc spaloną pozycję kapitana Ciarko PBS. W 38. min goście uciekli na 2-4, a była to zasługa całego trzeciego ataku, którego akcją zakończył Tomasz Malasiński. W samej końcówce II tercji szansę na 2-5 zmarnował Zoltan Kubat, przegrywając pojedynkę sam na sam z Nowakiem.

W 41. min przetestował nowego bramkarza Zagłębia Tomasza Dzwonka (od poc. III t. zastąpił Nowaka) Wojtek Wolski, spokoj-

został odesłany na ławkę kar, gospodarze ściągnęli bramkarza i szóstką na czwórkę przeciwników zaatakowali goście. Zrobiło się nerwowo. W 58.07 sek. doszło do pojedynku na pięści pomiędzy Jakubem Jaskólskim i Wojtkiem Wolskim. Lepszym pięściarzem okazał się zawodnik Ciarko PBS, jednak sędzia Grzegorz Dzieciółowski z Bydgoszczy (kiepsko sędziujący to spotkanie) obydwóm wymierzył karę meczu, odsyłając ich do szatni. Na 48 sek. przed



Tak się składa, że obecni na zdjęciu: Marcin Kolusz (25) i Paweł Dronia (12) w meczu z Zagłębiem w Sosnowcu obydwaj zaliczyli celne trafienia. Życzymy im takich samych w meczach o Puchar Polski, którymi zegnają będziemy dobry hokejowy rok 2012.

bramkę Zagłębia. Szans na wyrównanie mieli co najmniej pięć (Kolusz, Zapała, Bartoś, Kubat, Vitek, Rapała, Wolski. Wajda), jednak Nowak bronił dobrze i szczęśliwie. Tercję wygrali gospodarze, ale widać było, że trudno im będzie utrzymać ten wynik.

W 28. min, gdy hokeiści sanoccy grali w przewadze, wyrównującego gola zdobył Bogusław Rapała mocnym strzałem z okolic bulika. Minutę później na prowadzenie wprowadził gości Marcin Kolusz, choć publicz-

nie i precyzyjnie wykorzystując podanie Martina Vozdeckyego. Gdy wydawało się, że już jest po meczu, podczas gry w przewadze (kara za nadmierną liczbę zawodników) gospodarzom udało się pokonać broniącego w całym meczu Daniela Kachniarza, ale odpór gości był natychmiastowy. Przed szansą na zdobycie kolejnych bramek stawali: Mojżis, Kolusz, Dronia, Wolski i Bartoś, ale bramka Dzwonka była jak zaczarowana. Gdy na 2 min i 2 sekundy przed końcem meczu Dziubiński

kończącą syreną krządek odebrał jednemu z rywali Pavel Mojżis, zagrał do Pawła Droni, a ten mierzonym strzałem spod własnej bramki ulokował go w opuszczonej bramce Zagłębia.

Tak więc niespodzianki w Sosnowcu nie było. Widownia oglądająca jednak twardy, zacięty pojedynek, w którym goście nie mieli zamiaru podarować punktów drużynie Zagłębia. A nie mieli, gdyż bardzo nie lubią przegrywać. Niech tak zostanie już do końca.

Marian Struś

Gramy o wielki puchar

Czy CIARKO PBS BANK KH SANOK zdobędzie „Puchar Polski” na własność? Szansa taka istnieje. Musi jednak zwyciężyć w finałowym turnieju, 29 grudnia. Dzień wcześniej musi pokonać Cracovię, a jeśli to uczyni, na drodze do „Pucharu Polski” stanie zwycięzca meczu: GKS Tychy – JKH Jastrzębie.

Zapowiadają się wielkie emocje. Tak się bowiem złożyło, że w walce o Puchar Polski zmierzą się cztery najlepsze aktualnie drużyny PLH. Turniej zapowiada się rewelacyjnie. Przypomnijmy, że w drodze do półfinału JKH wyeliminował Zagłębie Sosnowiec (7-4 i 8-0), zaś GKS Tychy wygrał z Unią Oświęcim (2-1 i 2-2). Nasz rywal Comarch Cracovia wyeliminowała GKS Katowice (6-1, 4-4).

W piątek, 28 bm. o godz. 16 GKS Tychy zmierzy się z JKH Jastrzębie, zaś o godz. 19.30 Ciarko PBS Bank KH Sanok zagra z Comarch Cracovią. W sobotę wielki finał o godz. 17.30. Wystąpią w nim zwycięzcy piątkowych pojedynków.

Zarząd CIARKO PBS BANK KH SANOK informuje, że ceny biletów na mecze Pucharu Polski rozegrane 28 i 29 grudnia

w ARENIE SANOK kształtują się następująco:

Dwa mecze półfinałowe: GKS TYCHY – JKH GKS Jastrzębie oraz CIARKO PBS BANK KH SANOK – COMARCH CRACOVIA – cena 25 zł. Mecz finałowy (sobota, 29 bm.) – 25 zł

Posiadacze karnetów zachowują prawo do swojego miejsca oraz pierwszeństwo w zakupie dwóch biletów na mecze Pucharu Polski (dwa na półfinał i dwa na finał).

Zarząd CIARKO PBS BANK informuje, że termin sprzedaży biletów zostanie ogłoszony w najbliższym czasie. Nie obowiązuje żadna z form rezerwacji biletów.

Nie wykluczam, że wrócę...

Z WOJTKIEM WOLSKIM na kilka dni przed jego wyjazdem do Toronto

* Nie żal ci zostawiać Polski, Sanoka...

– (Uśmiech). W takich chwilach przekonuję się, że moim domem rodzinnym jest Toronto. Zwłaszcza teraz, w ten przedświąteczny czas.

* Jak będziesz wspominał czas spędzony w Sanoku...

– To bardzo miły epizod w moim życiu. Cieszę się, że taką decyzję podjąłem. Albo inaczej: podjęliśmy, gdyż to była wspólna decyzja moja i mojego ojca.

* A jak to wygląda od strony sportowej, tej dla ciebie najważniejszej?

– Zaczniemy od tego, że pojawiłem się w Polsce po kilku miesiącach przerwy w treningach, więc początki były dość trudne. Jednakże ten trening był mi bardzo potrzebny. Korzystałem z niego, intensywnie pracując. I jestem z tego zadowolony.

* Nie wszyscy kibice to rozumieli, stąd oceny twojej gry nie zawsze były najwyższe. Denerwowało cię to?

– Nie, ja wielokrotnie w rozmowach z dziennikarzami podkreślałem, że moja forma i gra pozostawiają jeszcze sporo do życzenia, że nie są takie, jakie być powinny. Ale cały czas szła w górę. Za kilka tygodni powinienem dojść do swej dobrej dyspozycji.

* W barwach Ciarko PBS Bank KH Sanok rozegrałeś 9 spotkań mistrzowskich, strzelając w nich 3 gole i zaliczając 7 asyst. Jak oceniasz poziom PLH w porównaniu z NHL?

– To nie jest zły poziom, powiedziałbym nawet, że dość dobry, jednak w NHL gra się inaczej. Tam gra się szybciej i agresywniej. I do tego trzeba dążyć. Oczywiście to wymaga od zawodników dużo ciężkiej pracy, ale chcąc dźwignąć poziom w górę, nie ma na to innego sposobu.

* Chcąc to robić, trzeba chyba inaczej trenować, zapewne potrzebni byłiby też inni sędziowie...

– Obecnie w Sanoku jest dobry duet trenerski, który właśnie wdraża nowy system gry, bardzo zbliżony do tego z NHL. Jestem przekonany, że to przyniesie efekt. Zresztą to już jest widoczne. Wystarczy przeanalizować choćby dwa ostatnie mecze z GKS-em Tychy w Sanoku z Zagłębiem w Sosnowcu. Obydwaj nasi rywale zagrali agresywnie i ambitnie, a jednak to my okazaliśmy się zwycięzcą. Co do sędziów, to moja ocena nie jest jednoznaczna. Spośród dziewięciu meczów w dwóch sędziowanie było fatalne: w Krakowie i Sosnowcu. Niefajnie się na to patrzy. Co do pozostałych nie mam większych zastrzeżeń.

* Twojego ostatniego polskiego akcentu, końcówki meczu w Sosnowcu, nie będziesz zapewne mile wspominał. Finałem bójki z Jaskólskim, na 48 sekund przed końcem spotkania, była obopólna kara meczu...

– I to był właśnie efekt kiepskiej postawy sędziego (Grzegorz Dzieciółowski z Bydgoszczy), który począwszy od drugiej tercji zupełnie przestał kontrolować sytuację. Był po prostu beznadziejny. Wynikiem takiej jego postawy były starcia pomiędzy zawodnikami, wśród których i ja się znalazłem. Nie obwiniam się za to.

* Wsluchując się w wywiady z tobą przeprowadzone przez wielu dziennikarzy, zauważyłem, że masz kłopoty z pytaniem o jakieś szczególne wrażenia, które wywozisz z Polski. Czy tak?

– Masz rację, bo z jednej strony chciałbym zaspokoić oczekiwania moich rozmówców, z drugiej zaś nie



chciałbym, aby było to odczytane tak, iż nie mam żadnych wrażeń. Myślę, że bierze się to stąd, że nie wszyscy wiedzą, że w Polsce jestem dość częstym gościem, więc minął już u mnie okres jakiegoś wyjątkowego zauroczenia rodzinnym krajem. Jeśli zaś odnosimy to pytanie do sportu, to trudno o jakieś szczególne wrażenia. I tu i tam jest to ciężka praca na treningach, urozmaicana meczami, którym towarzyszą emocje i to wszystko.

* Odpowiedz zatem na pytanie: czy będziesz mile wspominał ten sanocki epizod?

– I na to chętnie odpowiem: bardzo mile. Wszyscy byli dla mnie serdeczni, życzliwi, rozpoznawali mnie, witali się, prosząc o wspólne zdjęcia i autografy. Jednakże najmilej będę wspominał czas spędzony z drużyną, gdyż najwięcej przebywałem właśnie w jej towarzystwie. Szybko nawiązaliśmy przyjacielskie stosunki, dzięki czemu czułem się wśród nich wspaniale. Jestem im za to wdzięczny, na długo zostaną w moich myślach.

* A tym pytaniem na pewno cię nie zaskoczę, zadając ci je zapewne wszyscy: co dalej? Teraz jedziesz do swego rodzinnego domu w Toronto, gdzie spędzisz święta Bożego Narodzenia, a potem? Co zamierzasz robić, jeśli okaże się, że lokaut nadal się przedłuża?

– Będę szczery: nie wiem! Naprawdę nie wiem! Wiem natomiast, że w takim przypadku będę musiał odbyć poważną rozmowę z ojcem. On mi bardzo pomaga w podejmowaniu ważnych decyzji. Ja wiem, że gdzieś muszę grać.

* Czy tym miejscem na ziemi może okazać się Polska i Sanok?

– Nie wykluczałbym takiego rozwiązania. Na drugą część pytania znam już odpowiedź. Otóż jeśli po świętach wrócę do Polski, to nie biorę pod uwagę gry w innym klubie niż w Ciarko PBS Bank KH Sanok. W moim klubie!

Marian Struś

To będzie naprawdę wielkie wydarzenie!

23 listopada w warszawskiej siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego odbyła się konferencja prasowa dotycząca Drużynowych Mistrzostw Świata Lodowych Gladiatorów oraz powołania kadry w dyscyplinie nieolimpijskiej, choć ze sporymi szansami na miejsce w programie zbliżających się Igrzysk w Soczi. Wyścigi motocyklowe na lodzie, narodowa specjalność Rosjan, mogą zostać umieszczone w programie zimowej olimpiady jako sport pokazowy.

Rok wcześniej, 25-26 stycznia 2013 r., podkarpacki Sanok, jako pierwsze w historii polskie miasto, zorganizuje finał Drużynowych Mistrzostw Świata Lodowych Gladiatorów, który jednocześnie będzie debiutem reprezentacji Polski w zawodach tej rangi.

Prezes Polskiego Związku Motorowego Andrzej Witkowski pochwalił promotorów teamu i władze Sanoka za ciągły postęp i życzył im powodzenia w tej światowej imprezie.

Burmistrz Sanoka dr Wojciech Blecharczyk przypomniał śmiało marzenia Pawła Ruszkiewicza sprzed paru lat o przyznaniu Polsce prawa przeprowadzenia finału Mistrzostw Świata.

O przygotowaniach do wielkiego finału mówił dr Damian Deleka, dyrektor MOSiR w Sanoku. Poinfor-

mował, że przygotowania już trwają, a właściciel obiektu robi wszystko, aby ten był dobrze przygotowany do przeprowadzenia tej wyjątkowej imprezy.



– Organizatorzy spodziewają się gości z kilkunastu krajów świata, akredytowanych będzie kilkudziesięciu dziennikarzy. Wszystkim nam zależy, aby wywieźli z Sanoka jak

najlepsze wrażenia. I tak się przygotowujemy – zapewnił.

Paweł Ruszkiewicz po raz kolejny będzie pełnił funkcję kierownika polskiej reprezentacji. W bardzo osobistych słowach powiedział, jak bardzo czuje się szczęśliwy, że tak daleko udało mu się „dojechać” w ciągu zaledwie kilku lat. Z praktycznie nieuprawianej w kraju dyscypliny sportów motorowych po uzyskaniu roli gospodarza zawodów najwyższego szczebla. Polacy stali się wzorem pod względem promocji dla całego świata lodowego speedwaya.

Sławomir Lenkiewicz z redakcji sportowej TVP wyjawiał szczegóły transmisji na antenie TVP Sport; Pierwszy dzień (piątek) będzie pokazywany za pomocą wejść Sanoka „na żywo”, natomiast drugiego dnia transmisja rozpocznie się o godz. 15.15.